10134

IV

1

Kaczaki dnia 3/5. 1919 r.

Od Kaczaka

Wielmożny i Kochany Panie!

Za list jak również za łaskawie obiecaną broszurę serdecznie dziękuję.
U mnie nic nowego. W polu do tego czasu robót nie rozpocząłem albowiem ciągłe deszcze przeszkadzają, co zaś do stosunków w gminie to takowe dużo się dla mnie poprawiły. - Po ustąpieniu z sekretarza i członka Zwierzchności gminnej zająłem się zorganizowaniem Kółka roln. i sprowadzaniem artykułów codziennego zapotrzebowania jak też usunąłem się od wszelkich akcyi politycznych czem ująłem sobie naszych chłopów.
Tak, ale jakkolwiek stosunki moje osobiste poprawiły się znacznie to jednak nie mogę powiedzieć aby w powiecie nastał już ład nastał porządek i spokój. - Powiat tutejszy bowiem to wulkan który ciągle wre co chwila wybuchem podsycany ciągle tajnymi i wybuchowymi gazami Okoniów i Dąbali.
Po wyborach a zwłaszcza po karach jakie spadły na ludność popełniającą różne gwałty i grabieże w czasie X 1918 r. ale nie zaprzestał swojej demagogicznej roboty Dąbal.
Wstąpiwszy do partyi Stapińskiego rozpoczął po gminach organizacyę sowieckich Rad robotniczo-chłopskich, rozpoczął agitacyę bolszewicką marząc o tem jak słyszałem od jednego z moich znajomych jak w wybuchu który miał nastąpić w b. m.

-/.

opanować pałac Tarnowskiego (zamieniając go później na szpital) i zostać naczelnikiem powiatu. – – – – – – –

Na ostatnich wiecach swoich począł psioczyć Okonia nazywając go sprzedawczykiem, gminom zaś polecił przedkładać sobie spisy gospodarzy ile który potrzebuje gruntu a nadto wnosić podania na jego ręce o zwrot należących dawno gminom pastwisk przez obszary dworskie obejmując takowe równocześnie w posiadanie. Czy jednak to obejmowanie w posiadanie gruntów dworskich nastąpi względnie czy przybierze formę gwałtu wątpię, albowiem przeciwko temu projektowi na zjeździe Dąbali wystąpili gospodarze nie posiadający łąk mówiąc „jeżeli my dzisiaj wyparcelujecie łąki dworskie to czem my będziemy żywić swoje bydło w zimie", a nadto wielu ludzi wstrzymuje się z obawy przed karą jaka już ich w swojem czasie spotkała. W wielu jednak miejscach tam gdzie ludność więcej awanturnicza przyjdzie do gwałtów a za które znowu ucierpią ludzie Bogu ducha winni bo ogłupieni.

U hr. Tarnowskiego będę w najbliższych dniach.

Szkoda że nie posłał mi Pan swojego programu zapobiegawczego. – Mojem zdaniem robota nasza winna iść w pierwszym rzędzie w kierunku zorganizowania się wszystkich jednostek potępiających politykę Dąbali i tp. szkodnych wichrzycieli, jak też w kierunku uświadamiania ludności pod względem religijnym i oświatowym względnie polityki narodowej. – Mam nadzieję że o tej sprawie będziemy mogli jeszcze obszerniej pomówić, wybieram się bowiem w 8 b. m. do Krakowa za sprawunkami a o ile i Pan będzie w tym czasie w Krakowie t. j. d. 9 b. m. to nie omieszkam tej sposobności wykorzystać aby się i Panem zobaczyć.

Łączę serdeczne pozdrowienia i wyrazy prawdziwego szacunku i poważania pozostaję oddanym sługą.

Kaczał

P. S. W tej chwili otrzymałem wiadomość że pewna część gospodarzy gminy tutejszej idąc za radą niejakiego Szwarski członka Rady przybocznej gminnej i Rady zotwieniowej wypędziła bydło swoje na łąki obszaru dworskiego w celu zajęcia ich w posiadanie.

2/7/1916 3

Die Daten im dienstlichen Eingange der [mi]ttels Typendruckapparates ausgefer[tig]ten Telegramme bedeuten: 1. den [Na]men des Aufgabeamtes, 2. die Auf[gabe]nummer, 3. die Wortzahl (ev[...] [B]ruchform), 4. den Monatst[ag] [d]ie Stunde und Minute der A[...]

Gattung: ....

Eingangsnummer: 1141

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr z[ur] Beförderung oder Bestellung überge[bene]n Telegramme keine wie immer geart[ete Ve]rantwortung.

d = jaworski krakau studencka 14=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191.... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: 218 – 2/VII. 916 – R
KACZMARCZYK

d wien 15,-620 22 2 11 m = am ....../...... 191 .... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

exzellenz tarnowski lasze dir bekantmachn nach wien nycht zu fahren ich werde dir dinstag bryfe abgebn = kaden +

D. S. Nr. 769. (Auflage 1915.)

KRAKAU 1
VIII 16

Dr. GUSTAW KADEN
Adwokat krajowy
Kraków, św. Tomasza 29.
Tel. No. 201.

Kraków d. 7. 9. 1918.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Według księgi Członków jest WPan Członkiem Banku przemysłowo-budowlanego w Krakowie.—

Udział WPana wynosi 600 K

Jak WPanu wiadomo od wybuchu wojny i z powodu ewakuacyi Bank zaprzestał swoich czynności, dla braku personalu oraz lokalu i szczupłości środków na nowo ich podjąć nie może.—

Należy zatem albo Bank zlikwidować albo go zreorganizować do czego potrzeba bardzo znacznych kapitałów, gdyż z dotychczasowym kapitałem wobec strat dalsze prowadzenie Banku nie opłaci się.—

Przez zadecydowanie o tem, co dalej ma być przedsięwzięte, zwracam się w imieniu swojem i kilku Członków dawnej Dyrekcyi oraz Rady nadzorczej do WPana z zapytaniem, czy życzy Sobie pozostać nadal Członkiem Banku i przyczynić się przez złożenie nowego znacznego udziału do umożliwienia Bankowi dalszego istnienia, czy też woli z Banku wystąpić i udział

./

Swój wycofać.—

W ostatnim wypadku upraszam o podanie kwoty za jaką W. Pan byłby gotów udział Swój w drodze cesyi pozbyć.—

Waluta cesyjna, gdyby co do wysokości przyszło do porozumienia będzie zaraz wypłaconą względnie potrąconą z należności Banku.—

Z wysokiem poważaniem

Dr Gładen

5

Piszę w ostatniej chwili. Mówiłem z p. Bogdanowskim
starostą z [illegible] [illegible]. Powiadał że nastrój
między chłopami fatalny. Rekwizycja idzie do roboty
pierwszej. Chłopi – sprzętów zabierać. Zabierają i bydło.
Wysyłają ekspedycje karne po 125 żołnierzy na
kompanię [illegible]. – Podaję krótko te szczegóły –
jest ich więcej. –
może się na co przydadzą.

szczerze oddany

Władek

Eviden

Telegramm

Adreßland:

Gebühren | K

Bar
Marken
Kredit

= hrrn leopold jaworski
krakqv studencka 14. =

Vom Absender gewünschter Beförderungsweg:

Nr. mit Taxe Uhr M. Mit.

Der Annahmebeamte:

Dienstliche Angaben:

Raum zum Aufkleben der Briefmarken.

Das Publikum wird im eigenen Interesse aufgefordert, die Telegramme leserlich, womöglich mit Tinte, niederzuschreiben und genau zu adressieren. Es empfiehlt sich, Name und Adresse des Absenders auf diesem Blankette vorzumerken.

+ lwow 1.4001774 23 10 5 45 n

ihre einreise nach warschau durch telegramm des generalgouvernements warschau 60314 genehmigt telegrammgebuehren 3 kr hierher einsenden .= konsulat =

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Name und Wohnung des Absenders:

Befördert an .... am ..../.... 191.... um .... Uhr .... Min. .... Mit. auf Leitung Nr. .... durch ....

D. S. Nr. 771. (Auflage 1916.)

K. K. H. U. ST. DR. (67)

Kaiserlich Deutsches Konsulat [illegible]

[illegible]

Lemberg, den 17 Juli 1918.

Nr. II 1787/18

Seiner Exzellenz

Herrn Leopolt von Jaworski

in Krakau.

Infolge eines von Ihrem Herrn Sohn Joo gestellten Antrages um Einreisegenehmigung nach dem Generalgouvernement Warschau gestattet sich die Passabteilung des Konsulats auf Veranlassung der Deutschen Okkupationsbehörde beifolgend einen Fragebogen mit der Bitte zu übersenden, denselben von Ihrem Herrn Sohn ausfüllen und unterschreiben zu lassen. Der Fragebogen ist sodann der hiesigen Stelle wieder einzusenden.

Der Leiter der Passabteilung.

[illegible signature]

Kaiserlich Deutsches Konsulat
für Galizien und die Bukowina
in LEMBERG.
Passabteilung.

Lemberg, den 19. August 1918.

Brief Nr. II 6408/18.

Herrn
Leopold JAWORSKI
in KRAKAU

Ihren Reiseantrag nach Lyszkowice kann nicht stattgegeben werden. Die Anlagen Ihres Gesuchs werden beigefügt.
1 Pass & Rest von 20 Kr.

Der Leiter der Passabteilung

Ks. Aleksander Kakowski

ARCYBISKUP WARSZAWSKI

Ekscelencyo,

pragnąc zabezpieczyć miejsce dla rozprawki o Improwizacyi w Pamiętniku Lit., zwróciłem się do Redakcyi z zapytaniem, kiedy najpóźniej artykuł ma być nadesłany. Otrzymałem właśnie odpowiedź, którą załą-czam. Ze względu na poczytność może lepiej będzie, jeżeli rozpra-wa ukaże się najpierw w felie-

tomie np. Czasu, a potem w osobnej odbitce. Pamiętników zaś dla drożyzny odbitek się nie podejmuję. Tak czy owak, bardzo będę rad przeczytać rozprawkę Pani już raz w rękopisie; może uda mi się dorzucić, jaką cegiełkę do tej budowy, którą Excellencya zajmuje się.

Łączę wyrazy głębokiego poważania
oddany

J Kamieński

JÓZEF KALLENBACH

Dziękuję za sposobność wyrażenia uznania dla Pułk. Sikorskiego i łączy wyrazy głębokiego uszanowania.

Józefowa Kallenbachowa

avec ses compliments et,
ses remerciements anticipés

ul. Ossolińskich 11. part.

Waszej Ekscelencyo,
Dostojny Panie, Tajny Radco!

Proszę darować, że ponownie przypominam się Waszej Ekscelencji, ale przykre warunki życiowe, choroba męża, który coraz częściej zapada na bóle serca, niemożność sytuacji jutra, — wszystko to zmusza, aby polecić naszą sprawę łaskawemu poparciu.

Zdaniem szefa mego męża, rozchodzi się głównie o to, by uprosić samego ministra Czapa o dopuszczenie do egzaminu na audytora, (mąż mój właśnie jutro kończy 2 lata służby przy sądzie wojskowym)

co byłoby równocześnie zniszczeniem nadziei wszelkiego awansu, który by wreszcie położył kres naszej, czwarty rok trwającej niedoli.
Jak wiadomo, Waszej Ekscelencyi, mąż mój 25 października wniósł podanie o dopuszczenie do egzaminu, ale szef oświadczył, że tego podania wysłać do Ministeryum nie może, bo zostałoby napewno odrzucone, i radził prosić o interwencyę u Ministra przez posłów – w takim razie skutek byłby pewny.
Marzeniem mego męża było i jest po zamianowaniu dostać się do

sądu przy wojsku polskiem, albo wreszcie do Galicyi, bo tutaj życie niesłychanie drogie, że wprost cierpimy głód.

Polecając naszą sprawę jaknajgoręcej Waszej Ekscelencyi, prosimy o rychłą pocieszającą wiadomość.

Z głębokim szacunkiem
wdzięczna
Paulina Romanowa Kamińska.

Graz, Brunngasse 1.
2/XII 1917.

Wasza Ekscelencyo,
Jaśnie Wielmożny Panie!

Podczas nieobecności męża, odebrałam od pana Hr. Baworowskiego list, który załączam, jako dowód, w jaki sposób pan Hrabia popiera sprawę, którą on, na skutek cennego polecenia Waszej Ekscelencyi, zainicyował, i w której sam obiecał swoją pomoc. Jak poprzednio pisałam, uchwyciliśmy się propozycyi pana Hrabiego jak deski ratunku, a tymczasem widzimy, że liczyć na to absolutnie nie można. Co robić?! Polecając się opiece i pomocy Waszej

Ekscelencyi, przepraszamy za natręctwo, ale zmusza nas do tego rozpaczliwa sytuacya..

Z głębokim szacunkiem

Paulina Romanowa Kamińska.

Graz, Bürgergasse 1.

14/III, 1918.

Wasza Ekscelencyo!

Sprawa męża przedstawia się tak: p. major audytor Strzyżowski [?], referent Komendanta wojskowego generała Gołogórskiego, oświadczył, że mąż jako mający ponad 35 lat, w myśl rozkazu demobilizacyjnego ma prawo [?] zwolnienia ze służby. Wszystkie miejsca w sądzie Krakowskim i Przemyskim są zajęte. Straszna wieść – a myśmy kompletnie wyczerpani. Mąż, rzecz inna [?], przyjąłby stałe powołanie do sądu wojskowego z wdzięcznością [?], reflektuje na posadę w Polsce, byleby czemprędzej zdobyć kawałek chleba. Decydującą osobą [?] zdaje się być generał Gołogórski. Błagamy Waszą

Ekscelencyę o rychłą pomoc.

Mieszkam: ul. Czapskich l. 1. II piętro u pani Pawlasowej.

Polecając się możnej opiece Waszej Ekscelencyi

kreślimy się z wdzięcznością

Kamiński.

20/XI 1918

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Na skutek wysoce cennego pisma z datą Kraków 17. VII. 1916, którem Jaśnie Wielmożny Pan Prezes raczył łaskawie zażądać zapodania „modus procedendi" w kwestyi mego dnia 7 lipca br. do ministeryum wojny wniesionego petitum o dopuszczenie do egzaminu audytoryjackiego (jako podstawę do kandydatury względnie nominacyi na oficera sądowego), wzmiankując o poparciu mej prośby u JW Pana Generała Puchalskiego, — zaraz przedłożyłem potwierdzony

przez naczelnika sądu wojskowego odpisu mego podania i oto zaszczycony zostałem bardzo cennem zawiadomieniem z datą 26. VII. br., że Jaśnie Wielmożny Pan Prezes łaskawie postanowił poprzeć moją sprawę u ministra wojny. Nadzieja w niewątpliwie pomyślny skutek wspaniałomyślnie nam udzielonego poparcia każe mej rodzinie wytrwać w cierpieniach obecnych w imię przeświadczenia, że straszna sytuacja dziś-jutro stanie się lżejszą, że wyzwolenie z niedoli, pod brzemieniem której od 2 lat żyjemy, w bezpośredniej jest bliskości.
Kiedy przed miesiącem w zamiarze były pewne zmiany personalne, ośmieliłem się pokornym listem

z daty 23 sierpnia b. r. zaapelować
o łaskawe zawiadomienie mię,
jak winienem postąpić w razie
zostałbym przeniesiony. Na
szczęście zawyrokowano, że
zostaję nadal na miejscu;
chociaż, co prawda, niespodzianki
nie są wykluczone, zwłaszcza
że na przyszły tydzień mija
1/4 roku, odkąd wniosłem podanie
nie załatwienie którego momentem
jest bardzo zaniepokajającym,
wszak zazwyczaj podobne podania
w przeciągu najwyżej paru tygodni
bywają rozstrzygane.
Zwracam się tedy z pokorną
błagalną prośbą, by Jaśnie Wiel=
możny Pan Prezes zechciał
łaskawie poinformować mię,
czy mi wolno spodziewać

się rychłego (terminem ograniczonego) pomyślnego rezultatu, czy też, że praca (nauka) w tym celu okazuje się bezcelową. Ta ostatnia ewentualność byłaby coprawda zniweczeniem ostatniej nadziei mej do dalszej walki z obecnem życiem już nieznośnej rodziny, innego bowiem wyjścia z sytuacji wykombinować już nie jestem w stanie.

Nadzwyczajnej uprzejmej wiadomości za którą z góry stokrotne składam dzięki pozostaję Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa z wysokiem uszanowaniem w pokorze oddanym sługą

jedn.-ochot. Roman Kaminski

Graz, Bräungasse 1.
28/9 1918.

R. Kaminski Graz, Bürgergasse 4

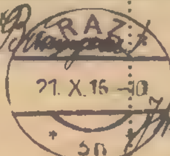

Wielmożny Pan

poseł prof. dr. W. L. Jaworski

wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego

ul. Gołębia 20

Krakau

Galizien.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z wyrazem podzięki stwierdzam odbiór cennego pisma z 19 b.m. Godzę się z wyjaśnieniem powodów odmowy prośbie, która przez moją przełożoną władzę jak najlepiej została poparta. Sam naczelnik zachęcał mnie do nauki i do wniesienia podania. Spotkał mnie tedy zawód okrutny – z uwagi szczególnie na warunki życiowe mej rodziny. Pocieszamy się nadzieją, że JW Pan Prezes nie opuści nas z Swej wysokocenionej opieki i wskaże drogę wyjścia najłaskawiej rady. Za tą wspaniałomyślną ochronę imieniem bezbronnej mej rodziny i swojem już z góry stokrotne składając dzięki, polecić się ośmielamy Łaskawej pamięci, – Z należnym wysokim uszanowaniem

uniżony R. Kamiński

Graz 21/10/16.

Wasza Ekscelencjo!
Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie
Tajny Radco!

Proszę darować, że złamany nieporozumieniami, oporządzony wielką nędzą i zniewolony rozpaczą z powodu niemożności wyzwolenia rodziny z strasznej niedoli, — ośmielam się raz jeszcze zbliżyć do Waszej Ekscelencji z błagalną prośbą o łaskawe wyswobodzenie nas z przepaści. Do wielu innych bardzo dotkliwych braków i cierpień dołącza się teraz widmo chłodu w każdym względzie — a ja nic, nic zaradzić nie potem

wstanie, – wszelkie wysiłki i rzetelne
dążenia, wszelka najintensywniejsza
praca żadnych nie przynosi
skutków. Już czwarty rok borykamy
się z złowrogim losem, sytuacja
coraz gorsza a jeśli jeszcze
wegetujemy – bo życiem nazwać
to niepodobna – to tylko dziwić
się należy: najbardziej rozpaczam
nad schorowaną żoną, nad
zanikającym istnieniem syna.
16 bm. kończy drugi rok służby
przy wojsku – a 3 grudnia
będzie dwa lata, że to służę
przy sądzie wojskowym (od
maja br. przydzielony jestem do
prokuratorji obrony krajowej).
Że jest ciągłe i wielkie zapotrze-
bowanie audytorów świadczy
rozporządzenie (Eclass des

Landesverteidigungsministeriums,
Abteilung V., Nr. 7972 ex 1917).
W zeszłym roku podawałem się
o przypuszczenie do egzaminu
audytorjackiego; podanie odrzucono
(Erlass des LVM., abtlg V. Nr. 8597/16)
bez wymienienia powodu.
Jakkolwiek możnaby — ze względu
na moją wszechstronną dwuletnią
praktykę — osiągnąć nominację
wyjątkowo, z „najwyższej łaski"
tak przecie próbowałem ponownie
wnieść podanie dnia 25/X 1917,
ale mój szef oświadczył, że
„ponownie podawać się nie można"
mimo że zakazu takiego niema
— jednakowoż nic tu przymusem
nie wskóram.
W imieniu mojej, pomocy nagłej
tak potrzebującej rodziny
błagam Waszą Ekscelencję

o łaskawe wyjednanie łaski dla
mnie u p. ministra obrony krajowej,
byłbym szczęśliwy, gdybym osiągnął
moją nominację z równoczesnem
przesiedleniem do Polski np.
gdzie życie jest tańsze i łatwiejsze.
Raczy Wasza Ekscelencja
zlitować się nad nami biednymi
i pocieszyć nas pomyślną wiado=
mością, za którą z góry stokrotne
składamy dzięki Szlachetnemu
Dobroczyńcy.
Zostaję Waszej Ekscelencji Jaśnie
Wielmożnego i Dostojnego Pana
Tajnego Radcy najpokorniej
uniżonym sługą

Roman Kamiński
obecnie chorąży sądowy

Graz, Brunngasse 1.
7. XI. 1917

Wyciąg z podania

Roman Kamiński

k.k. Militärgerichtspraktikant (in der Reserve auf Kriegsdauer) eingeteilt beim kk. Militäranwalt des kuk. Militärkommandanten in Graz. —

geboren 1877, zuständig nach Mielec, Galizien — röm.-kath., verheiratet (4jährig. Sohn) —

Eingerückt 16/XI 1915 zum k.k. Landwehr Inft.= Regt. Nr 3 in Graz.

Kommandiert (als Schriftführer und Dolmetsch) am 3/XII 1915 zum kk. Landwehrgericht Graz woselbst bis Mai 1917 in Verwendung gestanden, seither bei der kk. Landwehranwaltschaft Graz.

Am 7/VII 1916 eingereicht um Zulassung zur Auditoriats=prüfung, aber abgewiesen mit Erlass des Landes=Verteidigungsministeriums Abt. V, Nr 8597 vom 25/IX 1916.

Ernannt zum Mil. Ger. Prkt. am 2/IV 1917 Ldw. Verordg. Blatt 55
(vide auch: Präs. Nr 9785/V von 1917)

Bedarf an Justizoffizieren: Erlass Nr 7972/V von 1917.

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie
Tajny Radco!

Dnia 7 listopada b.r. ośmieliłem się przedłożyć Waszej Ekscelencji najpokorniejsze petycyjne pismo wraz z załącznikiem. Tymi dniami zaszedł ważny wypadek o którym widzę się zobowiązanym natychmiast donieść, jest on bowiem jakoby uzupełnieniem mej powyższej petycji. Oto mój szef (prokurator wojskowy), wróciwszy z Wiednia wezwał mię do siebie i oświadczył — w sprawie przypuszczenia mię do egzaminu

audytorjackiego i, co z tem ma łączność", —
nominację na audytora — następująco:
Generalny prokurator (Generalmilitär=
anwalt) Niżałowski jest w zasadzie
za uwzględnieniem mej kandydatury,
ale generalaudytor Rużiczka sprzeci=
wia się takowej (z powodu wypadku
z namiestnikiem Lutyńskim, który
za mną doń się odezwał). Świadczył
mi tedy mój szef, że mego podania
odesłać do ministerjum obrony krajowej
nie może, gdyż zostałoby ono napewne
odrzucone; radzi mi zatem, względnie
twierdzi, że rozstrzygający głos
ma w tej kwestji minister Czapp
i gdyby tak poseł parlamentarny
przemówił za mną u ministra

– sprawa wzięłaby korzystny obrót.
Szef mój okazał się o tyle wspania=
łomyślnym, że oświadczył gotowość
udzielenia mi urlopu do Wiednia,
jeślibym w tej sprawie potrzebował
sam poczynić we Wiedniu kroki.
Niestety brak mi na jazdę funduszów,
po drugie: nie jestem pewny, czy
w danym dniu mogłaby Wasza
Ekscelencja udzielić audiencji —
dlatego zwracam się tą drogą
z błagalną prośbą: Wasza Eksce=
lencja raczy najłaskawiej poprzeć
moją kandydaturę u ministra
Czappa. Przedwczoraj rozpocząłem
trzeci rok służby wojskowej, a
za dwa tygodnie kończę dwa lata

praktyki wojskowo-sądowej. Inni Koledzy, cieszący się poparciem, dawno już uzyskali stopień oficerski tj. możliwe warunki egzystencji – więc może bym i ja ze względu na rozpaczliwą sytuację, w której tkwię od lat trzech z żoną i dzieckiem, dostąpił łaski wyswobodzenia z strasznej niedoli. Polecając się możnej łasce Waszej Ekscelencji, pozostaję z wyrazami najgłębszego uszanowania, posłuszeństwa i wdzięczności, najniższy sługa

Roman Kamiński.

Graz, 18/XI 1917
Brunngasse 1.

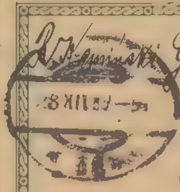
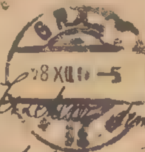

Hochwohlgeborenen Herrn
Prof. Dr. L. L. Ritter von Jaworski
Reichsratsabgeordneter etc. etc.
Krakau ~~Wien~~
Studentska 14 ~~I. Parlament~~

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny i Dostojny Panie!

Graz 26/12 1917

Najpokorniej proszę o łaskawe powiadomienie, jak stoi sprawa w której niejednokrotnie ośmieliłem się odnieść z apelem do Waszej Ekscelencji, pocieszając się nadzieją, że Wasza Ekscelencja raczy Swym możnym wpływem wyswobodzić moją rodzinę z przykrej niedoli. Zaiste, dziwić się należy, że przy tak nie do uwierzenia rozpaczliwych warunkach jeszcze przy życiu zostajemy; męki jakie przeszła żona z synem, osiągnęły szczyt odporności. Błagam więc o zlitowanie się nad naszym losem i obdarowanie nas czem=pospieszniejszą pomocą. Kreślę się z wysokiem uszanowaniem Waszej Ekscelencji najniższy sługa R. Kamiński, Graz, Brungasse 1.

R. Kaminski, Graz, Brunngasse 1. —

GRAZ

Sr. Exzellenz
Hochwohlgeboren Herrn
Prof. Dr. L. L. Ritter von Jaworski
k.k. Geheimer Rat —
Reichsratsabgeordneter etc. etc.

Wien

I. Parlament.

Waszej Ekscelencji Dostojnemu Panu Tajnemu Radcy —

najpokorniejsze składam podziękowanie za łaskawe przekazanie mej sprawy (egzamin aktorski celem nominacji) p. hr. Baworowskiemu, do którego natychmiast tj. 8 Stycznia zwróciłem się z takową prośbą, załączając dla legitymacji wyraźne pismo J. Waszej Ekscelencji tegoż dnia otrzymane. Czy p. poseł hr. Baworowski raczył zająć się tą sprawą, niewiem, bo dotychczas nie otrzymałem zawiadomienia, czy mogę wnieść stosowne podanie, załatwienie zaś podania takiego trwa zazwyczaj całe miesiące. Czy można przypomnieć się p. hr. Baworowskiemu?

Waszej Ekscelencji w najgłębszej pokorze uniżony sługa

R. Kamiński

Wasza Dostojna Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Pokornie powołując się na wielce cenne pismo, którem Wasza Ekscelencja raczył łaskawie polecić mi, abym w wiadomej sprawie udał się do referenta w sprawach wojskowych JW. Posła hr. Baworowskiego, niniejszem potwierdzam relację, jaką złożyła przed kilku tygodniami moja żona. Otóż p. hr. Baworowski wymówił się od jakiejkolwiek interwencji na korzyść mojej

—ostatkami zdrowia i życiowej odporności goniącej—rodziny, radząc mi bym ta czy tam sam próbował poczynić kroki, wszak on nie jest poinformowany i td. i tp., zresztą sprawy ogólnego znaczenia stoją w pierwszym rzędzie ...
Gdyby p. hr. Baworowski zechciał uwzględnić, że ja mam rodzinę, która od przeszło 3 1/2 lat nie zna choroby i najdotkliwsze braki; gdyby raczył wziąć pod rozwagę, że ja mimo nieprzyjające warunki —nieustannie pracowałem i w miarę czasu i możności teraz pracuję,

, dla sprawy ogólnego znaczenia, urabia=
jąc opinię dla kwestji polskich;
gdyby chciał uwierzyć że jego
rekomendacja u ministra istotnie
zrezultowałaby pożądany wynik
i że ja, osiągnąwszy lepsze
warunki egzystencji, nadal
— z zwiększoną siłą — mógłbym
stać się użytecznym pionkiem
społecznym, — jestem przekonany,
że p. dr Baworowski zdecydowałby
się użyczyć mi swej pomocy
wybawczej. Waszą Ekscelencję
najpokorniej błagam o łaskawe
odniesienie się w tej kwestji wprost

do p. hr. Baworowskiego, albo proszę o udzielenie wskazówki, do kogo czemprędzej zapukać możnaby w nadziei rychłego wyzwolenia z obecnej rozpaczliwej sytuacji. Ufny, że Wasza Ekscelencja zlituje się nad nami i raczy pocieszyć nas nadzieją wiadomością, piszę się z wyrazami najgłębszego uszanowania wdzięcznym i oddanym sługą

Roman Kaminski

Graz, 31. III. 1918.
Brunngasse 1.

Bl. [illegible]

Graz, Brunngasse 1.
10 Kwietnia 1901

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

W posłusznem wykonaniu wysoce cennego polecenia przesyłam odpis listu, jaki dziś do p. posła hr. J. Baworowskiego napisałem.

Stokrotnie dziękując za opiekę, którą Wasza Ekscelencja otacza moje [illegible], polecam się dalszym Łaskawym względom i piszę się z wyrazami wysokiego szacunku i głębokiego poważania Jaśnie Wielmożnego Pana Tajnego Radcy najniższy sługa

Roman Kamiński.

JW. P. Hrabio!

JEksc. p. poseł Dr Jaworski poradził mi pismem z daty Kraków 4/IV 1918 zwrócić się raz jeszcze do JWP. hr. z pokorną prośbą o łaskawą interwencję w mojej sprawie, w której już w styczniu b.r. apelowałem do JWP. hr. – z tym wynikiem, że JWP. hr. zalecił mi próbować szczęścia samoistnie za pomocą podania bezpośrednio do odnośnych władz; ja nie odważyłem się na ten krok, będąc przekonany, że jak dotąd, tak i nadal bez skutecznego poparcia ze strony wpływowej celu nie osiągnę... Załączając krótki wyciąg z curriculum vitae względnie kwalifikacyjny – zauważam, że odrzucenie mego w styczniu b.r. do ministerstwa obrony krajowej powtórnie wniesionego podania (prawie równobrzmiącego z pierwotnym podaniem, odpis którego przylega!) o przypuszczenie do egzaminu audytorjalskiego nastąpiło 25/II 1918 – mimo dobrej kwalifikacji! – z powodu jakoby niedopełnienia warunków" (dowód uzdolnienia na oficera i złożonego egzamin adwokackiego albo cywilno-sędziowskiego!) które to warunki opublikowano dopiero rozporządzeniem Nr 2638/V z 2/III 1918!! Na „starych warunkach" byłbym zatem i ja mógł zostać dopuszczony (do zdania egzaminu!) – jak tylu innych kandydatów, niestety – nie miałem poparcia... Skoro tedy dziś wobec faktu, że dowodem z patentu oficerskiego i złożonego egzaminu cywilno-sędziowskiego czy adwokackiego wykazać się a więc do egzaminu audytorskiego dopuszczonym być nie mogę, błagam, by JWP. hr. raczył łaskawie przedstawić moją kwestię, jeśli możliwe, JEksc. p. ministrowi Czappowi, aby tenże ewentualnie „wyjątkowo, z łaski" zamianował mię chociażby na pomocnika (tytuł: „Militärgerichts-Akzessist") – z uwagi na moją blisko 30 miesięczną służbę wojskową jako protokolant, tłómacz kilku języków i – sprawie przeszło roku trwającą pracą samoistnego referenta: ten ostatni fakt dowodzi o zaufaniu, jakiem się cieszę u mojej tutejszej przełożonej władzy. Możeby nie było od rzeczy, zaproponować ministrowi, że równocześnie z nominacją mogłoby nastąpić przeniesienie moje do sądu w okupacji polskiej (ze względu na ciężkie tutejsze warunki aprowizacji a bardzo podupadłe zdrowie moje i mojej rodziny), o ileby minister nie uważał za stosowne pozostawić mię po nominacji nadal w Grazu. Taka nominacja (niezależnie od dodatku tzw. wojennego w polskiej okupacji) przyniosłaby mi około 150 Koron miesięcznie więcej dochodu, który dla nas biedaków oznaczałby bardzo, bardzo wiele! Jeśliby zaś minister nie okazał skłonności do nadzwyczajnego" zamianowania mię (obecną szarżę „chorążego" mam od roku!) raczy JWP. hr. zaproponować mię miarodajnym sferom w Polsce do nominacji na urzędnika sędziowskiego (cywilnego albo wojskowego), np. pomocnika prokuratora albo sędziego śledczego: w tym wypadku gotów byłbym na stałe pozostać w służbie

sądowej Królewsko polskiej! Za tą moją kandydaturą przemawiałaby znajomość
języków - fakt, że ukończyłem studja w Grazu (potwierdzenie załączam) i ukończenie
odbycia - w przeciągu 30 miesięcy - wielostronnej praktyki: przy sądzie śledczym
wyrokującym i przy prokuratorji. Na ewentualne żądanie mógłby mój szef
urzędowo stwierdzić moje kwalifikacje. Powołanie mię do służby przy Królewsko-
polskiem sądownictwie tem samem spowodowałoby zwolnienie mię z obecnej służby
wojennej... Co się tyczy kandydatury mojej do polskiego sądu proszę darować, że
ośmielę się przytoczyć tą myśl, która mi w tej chwili przychodzi do głowy: mogłoby
zarekomendowanie mię nastąpić za łaskawem pośrednictwem JO. Ks.
posła Andrzeja Lubomirskiego, którego kuzynem jest Najdostojniejszy Regent
Ks. Zdzisław?
Ufny, i.t.d. (podpis)

23 IV.

Jego Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny Pan
Prof. prof. Dr. Wł. L. Jaworski
ulica Studencka l. 14
Kraków
Galizien

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie! Graz 22/IV 1918

Za wskazówką W. Ekscelencji byłem wczorajszej niedzieli u p. posła hr. Baworowskiego, którego służący po zameldowaniu mię — oświadczył, że p. Hrabia przyjąć nie może." Odszedłem z kwitkiem...! Moja żona, dowiedziawszy się o naszem tem niepowodzeniu, wyraziła obawę, że pan Hrabia jak poprzednio tak i teraz nie chce wysłuchać naszej rozpaczliwej sytuacji, w dowód czego odmówił mi wczorajszej audjencji — mimo kazałem służącemu oznajmić, że przychodzę z polecenia W. Ekscelencji. Pan Hrabia nie chce dokładnie poznać naszej strasznej niedoli i zaradzić prędko biedzie. Błagamy W. Ekscelencję o pomoc co prędzej, bo giniemy. Z wyrazami najgłębszego szacunku — Roman Kamiński Graz Brunnengasse! —

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Kiedy przed miesiącem za powrotem z podróży w sprawie służbowej z upoważnienia szefa bawiłem kilka godzin w Krakowie i po audjencji u Waszej Ekscelencji w imię otrzymanych wskazówek udałem się do p. hr. Baworowskiego, nie zostałem przezeń przyjęty. Może się mylę, ale wraz z żoną mam przekonanie, że p. hr. Baworowski nie jest skłonny użyczyć nam pomocy, wymawiając się rozmaitymi względami. A my cierpimy najostatniejszą nędzę: choroby i głód!
Doniosłem o doznanym ze strony p. hr. Baworowskiego zawodzie – zaraz kartką z Krakowa. Dziś powołując się na ów rozpaczą mię napawający wypadek, śmiem przypomnieć się Waszej Ekscelencji

z apelem o łaskawe zajęcie się naszym nieszczęśliwym losem.
Dużo liczyłem na miniony wielki awans majowy — nadaremnie.
Kończę 30 ty miesiąc służby przy sądownictwie wojskowem
a 14 ty w obecnej mojej szarży tj. jako chorąży.
Szef mój twierdzi, że interwencja u ministra Czappa
dokonać może cudu. Oto zaszedł w naszej prokuratorji
wypadek że facet, który dopiero w lipcu 1917 wprost
z kompanii przyszedł do nas na praktykę, zdał w
kwietniu 1918 egzamin a już w maju został nadporucznikiem-
audytorem. Prawda, że ten facet był jakiś czas na froncie
ale też i faktem jest, że ten facet przed mobilizacją
dopiero skończył szkoły ... Mógłbym i ja, w razie
poparcia, zostać dopuszczonym „wyjątkowo, z łaski
do egzaminu" i zostać zaraz zamianowanym — a
i nawet bez egzaminu doznać nominacji na akcesistę
(porucznika)" w uznaniu 30 m. wielostronnej służby".
Wszelkie zaś wyjednanie ratunku u władzy wojskowej
okazało się nie wskazanem, <u>wszakże</u> Wasza Ekscelencja
przyjąć pod rozwagę projekt zaproponowania mnie
prezesowi-ministrów p. Steczkowskiemu do przyjęcia mię

na jakąś posadę sędziowską w Polsce – albo przy sądownictwie
wojskowo polskiego – którego zwierzchnikiem jest pułkownik p.
Minkiewicz – albo przy sądzie cywilnym. Przemawia
za nim długa praktyka przy sądzie śledczym, wyrokującym
i prokuratorji, wreszcie znajomość języków.
Błagamy Waszą Ekscelencję o łaskawe dopomożenie
nam do czemprędszego wyratowania z strasznej nędzy.
W oczekiwaniu pocieszającej rychłej wiadomości, za którą
z góry stokrotne składamy dzięki, proszę Waszej
Ekscelencji, Jaśnie Wielmożnego Pana i Jego Rodziny
z najgłębszym szacunkiem, uniżonym sługą

Roman Kamiński

Graz, Brunngasse 1.
20.5.1918

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Znowu – jak przed 4 miesiącami – bawię w sprawie służbowej w Galicji i w przejeździe przez Kraków postanowiłem zgodnie z usilnem błaganiem żony, złamanej niepowodzeniem i niedostatkiem, i rozpaczającej troską o naszego biednego czteroletniego syna — udać się z pokornym apelem do Waszej Ekscelencji, by W. E. raczył zaopiekować się nami nieszczęśliwcami. Według rozporządzenia ministerjum obrony krajowej, ogłoszonego w N 28 „Streffleurs Militärblatt" (z 13/4 pr. r. 1918)

zabłysła dla mnie nadzieja ....„ Die Militärgerichtspraktikanten ohne Richteramts-prüfung können nach mindestens einjähriger Wartezeit in der Praktikantencharge zu Akzessisten ernannt werden, wenn zu dieser Zeit ihre Ranggenossen in der Truppe schon die Leutnantscharge erlangt haben." Otóż moi koledzy dawno już są porucznikami a ja w szarzy praktykanta pozostaję od 17. miesięcy – czyli, że mógłbym zostać mianowany – z rangą wstecz od 1. Kwietnia 1918 nawet gdybym miał szczęście. Zechce Wasza Ekscelencja zarekomendować moją kandydaturę czynnikom miarodajnym tzn. ministrowi Czappowi.
Żona poleciła mi też zaapelować do W. Ekscelencji z błagalną prośbą o najłaskawszą szybką doraźną pomoc:

możebym mógł skądkolwiek otrzymać
z 200 – 300 Koron jako zwrotną
pożyczkę, na zabezpieczenie której
nie mogę nic innego zaofiarować, jak
słowo uczciwego człowieka, że dług
ten honorowy możliwie najprędzej
zwrócę w ratach. Cierpimy
najskrajniejszą nędzę, domagającą
się pospiesznego ratunku i tak
tedy zrzucając dumę zanoszę
gorący apel, prosząc o uwzględnienie.
Polecając się Łaskawej Opiece, pozostaję
z wyrazami głębokiego uszanowania
wdzięczny Roman Kamiński
w Gracu, Brunngasse 1.

Kraków, 10/I 1918.

Kamiński, Graz, Brunngasse 1.

J. Exc.
Jaśnie Wielmożny Pan
prof. Dr. Wł. L. Jaworski
poseł do parlamentu etc. etc.
ul. Studencka 14.
Kraków

Krakau – Galizien

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie!

Najpokorniej powołując się na mój listem poleconym z 10 bm. przesłaną petycję, błagam o łaskawą informację, czy możemy się spodziewać ulgi, pomocy. Do tego przypomnienia się zmusza nas okrutnie złe położenie nasze, proszę więc wybaczyć natręctwo.

Polecając się łaskawej opiece, pozostaję z wyrazami najgłębszego uszanowania, najniższy sługa

R. Kamiński

Graz, 25/8 918.

Kaminski, Graz, Brunngasse 1.

J. Wielmożny Pan

poseł prof. dr. W. L. Jaworski

ck. Tajny Radca itd.

ul. Studencka 14

Kraków

Krakau

Galizien!

W. Ekscelencjo Jaśnie Wielm. Panie!

Rozpaczliwa sytuacja zmusza mię do przypom-
mnienia się łaskawej pamięci i opiece Waszej Ekscel-
lencji JWPana. Wskutek interwencja [illegible]
Kierownik natrafiła na nieprzezwyciężalne trudności,
wskutek mogę otrzymać doraźną pomoc z
jakiejś instytucji – za zwrotem w ratach [illegible]
Proszę łaskawie uwzględnić niedolę rodziny
i zaradzić akcję ratunkową. Za dobroć
[illegible] z góry stokrotnie dziękując, pozostaję z wyrazami
głębokiego szacunku, uniżony R. Kaminski

Graz 16/a 19[illegible] Graz. [illegible] 1.

Wasza Ekscelencjo, Jaśnie Wielmożny Panie Tajny Radco!

Stwierdzając ustalone obecnie stosunki z Warszawą umożliwiające ewentualną interwencję na moją korzyść, pokornie przypominam się Łaskawej pamięci i opiece. Mając za sobą 3letnią praktykę przy sądzie wojskowym (od 3. XII. 1915 bez przerwy do dziś dnia) pragnąłbym przejść do audytorjatu wojska polskiego — o ile powstanie do służby przy cywilnem sądownictwie polskiem okazałoby się niedostępnem. Moja ostatnia nominacja z tytułem „akcesisty prawniczego" (ranga Leutnant'a) ogłoszona była w Nrze 132 Landwehr-Verordnungsblatt'u z r. 1918, szczegóły kwalifikacji znajdują się w akcie Nr 867/18 ministerjum obrony krajowej Abteilung V. — O tych danych wspominam dlatego, że przeniesienie z wojska austr. do polskiego musiałoby, jak sądzę, nastąpić z inicjatywy ministerjum obrony krajowej — decyzja zależy od samego ministra Czappa.

Proszę w nadziei, że Wasza Ekscelencja zechce łaskawie pokierować sprawę na pomyślne tory, aby mojej, niepowodzeniami skołatanej rodzinie umożliwić dalszą wegetację.
Za dobrodziejstwo to z góry otrzymane składając dzięki, piszę się z wyrazami najgłębszego uszanowania, uniżonym sługą

Roman Kaminski
(KK. Militärrechtsakzessist beim Landwehranwalt Graz)

Graz, 15. 10. 1918
Brunngasse 1.

Wasza Dostojna Ekscelencjo Jaśnie Wielmożny Panie!

Nawiązując do zmiany politycznej sytuacji – ośmielam się gorąco zaapelować do Waszej Ekscelencji o łaskawe zareko=mendowanie mię do przyjęcia do służby przy audytoriacie wojska Polskiego lub przy cywilnokarnem sądownictwie w Polsce. Oczywiście musiałbym zostać zwolniony z obecnej służby, co sądzę nastąpiłoby przez urzędowe powołanie mię do służby w Polsce lub przez przeniesienie mię stąd do Polski przez moją obecną władzę.

Ponawiam pokorną swoją prośbę z uwagi na obawę, że
biegiem wypadków nagle wśród zimy ostać mógłbym się
niespodziewanie bez wszelkich środków do życia.
Urzędowy wyciąg mej „Kwalifikacji" dołączam.
Polecając się łasce Waszej Ekscelencji, piszę się z
wyrazami głębokiego szacunku, wdzięcznym sługą

Roman Kamiński.

Graz, Brunngasse 1, dnia 27/X 918.

[redacted]

Der k.k. Militärrechtsakzessist **KAMINSKI** Roman (geboren 1877 in Touste, heimatsberechtigt nach Mielec,Galizien) - ist am 16.November 1915 zur aktiven Militärdienstleistung eingerückt, stand vom 3.Dezember 1915 bis 27.Mai 1917 als Schriftführer und Dolmetsch beim k.k. Landwehrgerichte Graz in Verwendung und ist seither beim k.k. Landwehranwalte Graz als Konzeptskraft eingeteilt.

G R A Z,am 27.Oktober 1918.

Kamionki ul. Czapskich 1/2 Kraków

Wielmożny Pan
Prof. Dr. Wł. Jaworski
ul. Studencka 14
w Krakowie

Wasza Ekscelencjo
Jaśnie Wielmożny Panie!

Kraków 26/XI/18

W nawiązaniu listu mojej żony donoszę że wniosłem podanie do wydziału wojskowego Polskiej Komisji Likwidacyjnej z prośbą o przyjęcie mnie na stałe do audytoryatu [?] Polskiego. Wasza Ekscelencję pokornie błagam o łaskawe wyjednanie przyjęcia i odesłanie [?] stosownych [?] na nasz adres: ulica Czapskich l. 1/II p. mieszkanie Pani Łasowej [?].

Z wyrazami głębokiego szacunku i wdzięczności

A. Kamiński [?]

Kraków 13/11/18

Wasza Ekscelencjo,

Stokrotnie proszę o przebaczenie, że śmiemy tacy natrętni – niedola jednak zmusza nas do zaapelowania raz jeszcze o Łaskawą pomocną opiekę. Mija 4 tygodnie, odkąd do wydziału wojskowego P.Z.L. wniosłem podanie o przyjęcie do audytoryjatu – i dowiedziałem się potem, że prośbę posłano do Warszawy. Z uwagi, że jestem dotychczas bez stałego przydziału (albowiem w Stacji zbornej Oficerów, sekcja II, płacą tylko świeżo [illegible]) nie chcą mi wypłacić gaży – nie potrzebuję chyba bliżej wyświetlać naszej sytuacji! – Wniosłem więc przed tygodniem prośbę (do wydziału wojskowego P.Z.L.) o przydział do jakiejkolwiek służby kancelaryjnej – i jestem przekonany, że ta prośba zawieruszy się jak owa pierwsza – a tymczasem troska o życie dokucza z każdym dniem staje się dokuczliwsza. Jeśli możliwe, błagamy o Łaskawe umożliwienie nam zabezpieczenia nam kawałka chleba czem prędzej. Pan Bóg stokrotnie wynagrodzi dobroczyństwo.

Polecając się Łaskawej pamięci przesyłam z najgłębszym szacunkiem, wdzięczny sługa Roman Kamiński, ul. Czapskich 1/II

J. Ekscelencja
Jaśnie Wielmożny Pan
poseł prof. dr. Wł. L. Jaworski
w Krakowie.
ul. Studencka 14.

Wasza Ekscelencjo!

Stało się, jak się obawiałem: upłynął miesiąc, odkąd wraz z rodziną bawię w Krakowie – a że nie otrzymałem „służbowego przydziału", dostałem dziś urzędowe zawiadomienie, że 20. b. m. mam się zgłosić w Kancelarji „Stacji Zbornej Oficerów" (ul. Loretańska) celem odebrania Karty Zwolnienia ze służby!

Z uwagi, że nie miałem „przydziału”
nie wypłacono gaży — i oto
znalazłem się dziś bez dachu,
bez środków do życia i bez
widoku. Dodam, że do
ściślejszej mojej ojczyzny w
Galicji wschodniej przejazd
jest jak wiadomo wzbroniony.
Wobec tego gorąco apeluję
do Waszej Ekscelencji o
łaskawą interwencję u naczelnej
[illegible] Komendy, co do zwolnienia
(jako że należę do roczników
zdemobilizowanych) z uwagi
na fakt, iż zostałem podany

o przyjęcie do audytorjatu na stałe
— Zamiłowano iby mi co
rychło dano jakikolwiek
przydział służbowy (w Krakowie
są liczne komendy wojskowe
więc o jakieśkolwiek zajęcie
kancelaryjne nie trudno skoro
je tylu kandydatów otrzymało
i jeszcze otrzymuje), abym
mógł podjąć pobory umożliwiające
wegetowanie.
Polecając się łaskawej W. Eksc.
Opiece, pozostaję z wyrazami
głębokiego szacunku i wdzięczności
Roman Kamiński
podpor. sądowy
Kraków ul. Czapskich l. 4 II
18/XII 1918

Wasza Dostojna Ekscelencjo!

Pan adwokat Dr Żmidowicz, do
którego miałem polecające pismo,
oświadczył mi poinformowawszy
się u referenta wydziału wojskowego
P.K.L., p. Dra Rawińskiego, że
jedynym i miarodajnym jest pan
generał Gołogórski, u którego
W. Ekscelencja zechce dam interwe=
niować a skutek całkiem pewny.
Rozchodzi się o anulowanie
zwolnienia ze służby, wszak ja
23/XI wniosłem do wydziału
wojskowego P.K.L. podanie
o przyjęcie do audytoryatu

na statek, (a dziś z uwagi,
że należę do roczników zdemo-
bilizowanych, zostałem zwolniony)
po drugie: rozchodzi się o służbowy
przydział, abym mógł podjąć
poborg.
Bawiłem ten miesiąc, pełniłem
służbę przy Stacji Zbornej Oficerów
— ale że to nie był właściwy
służbowy przydział, więc poborów
(gaży) nie dostałem.
Informacja nasza z 22/XI,
że miarodajnym czynnikiem
jest p. Gorzyński, była dobra
i żałuję, że usłuchałem

rady osób trzecich i wniosłem
podanie do P.K.L., ale nie wiedzia-
łem wtedy, czy W. Ekscelencja
zechce poprzeć sprawę u p.
Gorzygórskiego a bałem się o
los żony, dziecka.
Dziś obawa się spełniła.
Bez środków do życia wyrzucają
nas z mieszkania —
wyrzucili ze służby.
Na miłość Boską proszę
się zlitować nad nieszczęśliwcami
i co rychło wyprosić u p.
Gorzygórskiego łaskę, kawałek
chleba. Według informacji

i. Dr Dymidowicza i Gorogórski
samowolnie wszystko załatwią.
Jeszcze raz błagam o opiekę
i pomoc najpośpieszniejszą.
Z wyrazami głębokiego
szacunku i wdzięczności

Roman Kamiński
ul. Czapskich 1/II

20/XII/1918

Wasza Dostojna Ekscelencjo!

Po wyrzuceniu nas z dotychczasowej kwatery przy ul. Czapskich znaleźliśmy chwilowy przytułek w opróżnionej przez wojskowe szkole (Loretańska 16, II p) którą tymi dniami obejmuje napowrót miasto w zarząd własny, tak że bezdomność znowu nam grozi. O zmianie adresu donoszę w nadziei, że Wasza Ekscelencja raczy łaskawie powiadomić nas nieszczęśliwców o pomyślnym wyniku Swej możnej interwencji, która nas wyzwoli z strasznej sytuacji. Polecając się opiece W. Ekscelencji pozostaję z głębokim uszanowaniem wdzięcznym sługą

Roman Kamiński
fpw.

Kraków, 22/XII 1918

J. Ekse. Jaśnie Wielmożny Pan
poseł prof. Dr. Wł. L. Jaworski
w Krakowie
ul. Studencka 14. I

J. Exc. Jaśnie Wielmożny Pan
poseł prof. Dr. Wł. L. Jaworski
Kraków
ul. Studencka 14

w Krakowie, 30/XII/18

Wasza Ekscelencjo!

Pani Generałowa Zielińska, do której miałem polecający list, nie zastawszy gen. Nadziarę, mówiła w tej sprawie z jego adjutantem, który naturalnie oświadczył, że nic zrobić nie może. Wobec tego błagam o łaskawą interwencję wprost; z gazety wiem, że obecnie obraduje Komplet P.K.L. — możeby p. hrabia Jaworski przecież zechciał ulitować się nad ginącą rodziną moją i jako członka P.K.L. uprosił przyjęcie mnie do Służby tj. udzielenie kawałka chleba?! Z wysokim szacunkiem

R. Kamiński, ul. Loretańska 16/III

SEKRETARYAT
Oddziału krakowskiego N. K. N.

Kraków, dnia 8. czerwca 1915.
Rynek gł. 28/I.

L:1591/K.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie !

Otrzymawszy w tej chwili list JWPana Prezesa, donoszę najuprzejmiej, iż dla osób niemających zamiaru pozostać w Krakowie na wypadek ewakuacyi i oblężenia, wystarczą w zupełności przepustki z uwagą " zum ständigen Aufenthalt, bis zur Evakuirung." Legitymacye z Magistratu i odznaki potrzebne są tylko w razie zamiaru pozostania w twierdzy na wypadek oblężenia.

Przy tej sposobności pozwalam sobie donieść, iż sekretaryat generalny z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie w Krakowie, i że p. Dr. Sokolnicki, od wczoraj się tu znajduje.

Łączę wyrazy najwyższego szacunku i
poważania JWPana Prezesa najniższy sługa

[illegible]

NACZELNY KOMITET NARODOWY.

Kraków, dnia [illegible] 1915.
Rynek Główny 22, I. p.

L.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Express

D... dienstlichen ... Eingange der ... ausgefertigten Telegramme ... 1. den Namen des Aufgabeamtes ... die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl ... eventuell in Bruchform), 4. den ...tag u 5. die Stunde und ... der Aufgabe

Gattung: – Eingangsnummer: 5654

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung ... zur Bestellung übergebenen Telegramme keinerlei wie immer geartete Verantwortung.

profesor dr wladyslaw jaworski

wiceprezes n . k . n . krakau

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

№ 21...
Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. ...
am 8. VIII 1917 191 um ... Uhr ... M. Mitt.
durch: ...

s hof wien 51,-264 32 8 8 20 m ,) aufgegeben am ... 191 um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= za uprzejmne list j . w . pana oraz zaprzeslana mi nadzwyczajna zajemjaca mnie bardzo ciekama ksiazke skladam najserdeczne moje podziekowanie = pozdrawiam karolstefan .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

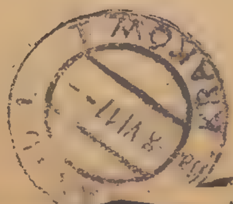
KRAKÓW

Unter Loitsch 30/8-917.
(Krain)

B.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Zwracam się do JWPana z prośbą o łaskawe sile możliwem poparcie mej sprawy. Ja mam w dzierżawie obecnie nie będącą w ruchu kopalnię węgla brunatnego w Podgliczu p. Rawa. Dziennie mogę produkować 10-15 Wagonów. Wniosłem podanie o zwolnienie mię z mej służby zarazem oferowałem moją produkcyę rządowi c.k. Armii. Sprawa mej reklamacyi na dniu 1/7 1917 Ldo L. 15/5852 odeszła do Landesverteidigungs Ministeryum i do dziś tam leży. Zależy mi bardzo na rychłem załatwieniu tejże. Zwracam się do JWPana o łaskawe zajęcie się moją sprawą dla mnie to jest cała egzystencya moja. Nadmieniam że sprawa

[illegible]

Jeż wszelkie węgłowe ścimle przekli i dlamani
pomyślnie załatwiono. Lecz na słowo JWPana
słownie powiedziane w roku 1912 Konserwatyści
wszystko zrobi a Ch. Demokraci obiecują a nic
nie zrobi. Bardzo JWPana proszę proszę mi
poratować w mej sprawie.
Prosiłym Łaskawie mi donieść czy moje
liczę na Łaskawe poparcie. Nie mam nikogo
drugim mogę prosić o poparcie. W ubóstwie
moje przez całe życie pozostanie ciemnie.
Proszę darować śmiałość mej prośby
lecz nie mam widoków bez poparcia my
mojej sprawie mogło by załatwione

Jestem pewnemi

Wł. Kasparewicz

Unter Leitel 20/9-917.

B.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Serdecznie dziękuję za daną mi na dniu 5/9 odpowiedź na moją prośbę, przyrzeczenie mi twe pomocy w mej sprawie. To dla mnie cała moja nadzieja JWPan. Proszę być mocno przekonanym że całe moje życie będę Mu wiernie oddany. Posady u mnie będą w mej kopalni w pierwszej linii dla Legionów inwalidów.

Jeszcze raz mocno dziękuję JWPanu

Pozostaję pełen szacunku i poważania

Bol. Kasprowicz

20/10-917.

B.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Dziękuję za łaskawą interwencyę w mej sprawie.
Jak JWPanu wiadomo zapewne podanie
moje z 19/5 wraz z kontraktami mapami
w drodze z Armeekommando do Ministerstwa
O. Kr.: zginęło i do dziś dnia go niema. Kontrakty
były w oryginale. Na dniu 8/10 było zapytanie w
mej Komendzie z Ministerstwa co ze mną jest
i co Komenda uzupełniająca ze mną uczyniła.
Ponownie poszło na dniu 9/10 że zwolnienie
moje komenda przychylnie zaopiniowała godząc
się na moje zwolnienie. Zaznaczając że starszy
wiek mój do zwolnienia. Pragnąłbym jeszcze
tego roku podjąć pracę na kopalni. Materiały
mam zakupione tylko je zwieźć na miejsce.
Boję się śniegów zatem mógł przed tem zacząć

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

pracy. Zwłaszcza budowę 2½ km kolejki
dojazdowej do stacji Huta Zielona.
Dlatego prosiłbym JWPana o łaskawe poparcie
dalej mej sprawy o ile jest możliwem o szybkie
załatwienie tej sprawy. Leży w interesie samej
wojskowości bo węgiel tyże oferowałem.
Dziennie 10 wagonów mogę mieć.
Wiem że JWPan ma więcej takich spraw i że
ustawicznie zabieram lecz że niemam nikogo
dowodzi że 6 m sprawa się ciągnie. Dlatego
proszę mi darować moje natręctwo. Lecz
pragnę pracować uczciwie i na dobro kraju
i siebie. Cały byt mój nadaje mi imię
JWPana.
Dziękuję za łaskawe poparcie całe życie Mu
zobowiązany. Zostaję z głębokim szacunkiem

poważaniem i uszanowaniem

B.M. Kasperowicz

Sambor 16/XI 917.

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Donoszę JWPanu że jestem uwolniony.
Składam JWPanu serdeczne podziękowanie za ustawienie się w mej sprawie. Jestem mocno zobowiązany i jestem na jego usługi w każdej chwili i w każdem czasie. Jeżeli wogóle JWPan by mię potrzebował. Wdzięczność moja przez całe moje życie będzie dla JWPana. Proszę być przekonanem że jestem z tych ludzi którzy umią być wdzięcznymi.
Pozwolę sobie jeszcze jedną prośbę moją przedłożyć. W podaniu mojem o moje uwolnienie do Ministerstwa Obr: Kraj: umieściłem prośbę o udzielenie mi kapitału obrotowego któren ja moje produkcyę spłacam /.

produkcya dzienna 8-10 wagonów. Taka miał mój poprzednik Hr. Potocki: o ile mi wiadomo to sprawa ta jest w ministerstwie Ob: Kraj: „Wirtschaftsamt" podanie moje jest prawdopodobnie tam. Proszę mi jeszcze w tem wypadku dopomódz i podać rękę do pomocy. Robotę jest ze zwrotem. Szybko podobnym swoim imieniem.

Proszę bardzo o łaskawe poparcie tej mej sprawy.

Jeszcze raz dziękuję Wielmożnemu za poparcie mię. Pozostaję z pełnym szacunkiem

poważaniem i wdzięcznością

Bol. Kasprowicz

Sambor 20/I 918

Ekscelencyo!

Dziękuję za łaskawe zaszczycenie mię odpowiedzią. Jak pojmuję dobrze z JWPana, nie może się osobie pomniejszych stosunków narażać. Dziś otrzymałem zapytanie z Centrali dla odbudowy Kraju we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 2, Oddział III, czego mnie uważają ofiarę na mój produktywny wzgląd, czy mi potrzeba pomocy finansowej. Referentem jest W. Pan Baron Battaglia. Jak wiem, że JWPan z nim jest dobrze. Może by mu mógł jeśli jest możliwem pisać i tego Pana o poparcie mej sprawy. Jeśli jest możliwem proszę mi łaskawie pomódz. Dziękuję JWPanu z góry. Pozostaję pełen poważania i zobowiązania

B.W. Kołpaczewicz

382 Bei Sochaczew a/Bzura, d. 7/3 1915.

An den Herrn Präsidenten des Obersten polnischen National-Komitees,

Hochgeehrter Herr Dr. von Jaworski!

Vor wenigen Tagen erlaubte ich mir, Ihnen 50 M als Beitrag zur Bildung und weiteren Ausgestaltung der polnischen Legionen zu übersenden. Diese Legionen, die so mannhaft und tapfer für Österreichs Volk und für ihre nationalen Güter eintraten, werden immer ein leuchtendes Vorbild der gesamten polnischen Nation sein im Kampfe für Freiheit und Unabhängigkeit im Verein mit den

verbündeten Zentralmächten ~~sein~~. Mit aufrichtiger Genugtuung las ich in der Polnischen Post Ihre so klaren und zutreffenden Richtigstellungen der ungerechten Angriffe Maximilian Hardens auf das doch so unvergleichlich tapfere Verhalten der polnischen Legionen in den schweren Kämpfen gegen den russischen Unterdrücker. Gott gebe, daß es uns allen in diesem großen Heldenkampfe gelingt, die polnischen Brüder die unter Rußlands furchtbarer Knutenherrschaft schmachten, vom Zwange zu befreien, und Gott gebe dem polnischen Volke den gerechten Lohn für seinen Mut und seine Tapferkeit, für sein Ausharren und seine unwandelbare Treue zu den verbündeten Kaisermächten. Eine wahrhafte Freude ist es für mich, hier Seite an Seite mit den österreichischen Bundesbrüdern und den polnischen tapferen Legionären gegen die schmachvolle Unkultur Rußlands kämpfen zu kön-

nen. Und hier auf dem blutgetränkten Boden an der Bzura kommt es mir zum Bewußtsein, wie furchtbar das Schicksal Polens ist, dessen Land von feindlichen Hufen zerstampft, dessen Gut nicht geachtet wird, und dessen unglückliche Söhne sich in dem entsetzlichsten Kampfe, den die Weltgeschichte gesehen hat, mit verzweifeltem Mute gegenüberstehen müssen! Wie für mein Vaterland, so bete ich auch für Polens Heil u. erflehe ihm den ersehnten, glücklichen, unabhängigen Frieden!

Wie ich dazu komme, Ihnen, hochverehrter Herr Präsident, das alles zu schreiben? Ich bin augenblicklich kgl. preußischer Leutnant d. R. der Feld-Artillerie und zur Zeit zur Infanterie kommandiert. In meinem Zivilberuf bin ich Student aus Berlin und widme mich mit großer Hingebung dem Studium der osteuropäischen, besonders polnischen u. russischen

orientalischer Geschichte u. Sprach u. Nationalökonomie. Ich hatte mir meinen Eintritt in die polnischen Lande anders vorgestellt. Wo ich irgend kann, werde ich hier immer ein Beschützer der armen polnischen Bevölkerung sein. Bisher – ich war die ersten 9 Kriegsmonate in Belgien – bin ich gesund geblieben. Sehr gern würde ich über besondere Leistungen der polnischen Legionen ihr Wirken sowie über ihr Galiziens Lage unterrichtet sein. Manches erfahre ich ja durch die „Polnische Post", deren Abonnent ich bin.

Stets stehe ich jederzeit gern ganz gehorsamst zur Verfügung.

in größter Hochachtung

ganz ergebenst

Franz Kaumann.

prag. Adr. Res. Inf. Reg. 48. Masch. Gew. Komp. II. Res. Korps. 5. Res. Div.

Dr Zygmunt [illegible]

i

Dr. Eugeniusz Kiernik

Docent Uniw. Jagiell.

Wielmożny Panie Prezesie!

Przesyłając Szanownemu Panu manuskrypt, wraz z poprawkami uwagami, prosimy o zapoznanie się z temi poprawkami przed wydaniem, na razie na jutro konferencji [illegible]. Załączamy wyrazy [illegible] [illegible] Jego poważania

Karolina Kilińska

d. 15. 11. r. 1916

Serdeczne życzenia wszelkiej pomyśl-
ności i spełnienia życzeń wszy-
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w dniu
Imienin

Karolina Kilińska

d. 15. 11. 1919

Najserdeczniejsze życzenia zdrowia, wszelkiej pomyślności, pociechy z syna i szczęśliwego Jego powrotu do domu, przesyłam Ci Kochany Poldziku w dniu Imienin

Dąbrowa Górnicza 9. VII. 1916 r.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Z poczucia obowiązku obywatelskiego i jako współpracownik „Gazety Polskiej" od pierwszego dnia jej istnienia a potem zastępca redaktora, uważam za stosowne donieść, co następuje:

Odpowiedź N. K. N. w sprawie „G. Polskiej", przywieziona przez dr. Janika, wywołała wśród tutejszych kół niepodległościowych wrażenie deprymujące, zwłaszcza wobec pertraktacyi, jakie imieniem konsorcyum w początku czerwca przeprowadził z prezydyum N. K. N. p. Węgrzecki. Wówczas odpowiedź była pomyślna.

Argumenty, jakie mi w tej spra

nie przytoczył dr. Janik po powrocie z Krakowa, że wszystkie od a do z nieprawdziwe. Ani konsorcyum nie jest intrygą „endecko-socyalistyczną", ani tutejsze koła niepodległościowe nie są chytremi formami moskalofilstwa, ani też konsorcyum nie zamierzało rozpocząć z N.K.N. walki. Ani ja, ani dr. F. Kupczyński nie jesteśmy socyalistami lub endekami, a jednak obaj godziliśmy się na działanie konsorcyum, wiedząc, iż G. Polskiej zagraża upadek z powodów materyalnych i z powodu osoby dr. Janika.

Dr. Janik jest znienawidzony tutaj i przez „endeków" i przez „socyalistów", nie cieszy się sympatyą ani w „Lidze Kobiet", ani w „Lidze Państwowości", ani w N.Z.R. ani w P.P.S.

nie posiadał ani żadnej cechy redaktora w tak trudnych okolicznościach, jakie są w Królestwie: ani taktu, ani zrozumienia stosunków, ani nawet pozyskania społeczeństwa. Pieniacz, kłótnik, moralizator, impertynent, fanatyk.

Dlatego konsorcjum pragnęło redaktora zmienić. Przeczuwał to dr. Janik i w dowolny sposób opisał w w.K.w. stosunki, o których nie ma najlżejszego pojęcia. Trzyma się zdala od wszystkiego a skoro się z kimś zetknie, to wprost brutalnie wymyśla. Pan Laskownicki powiedział mi o dr. Janiku wyraźnie: „to wariat", to samo twierdził p. Chołoniewski (pierwszy administrator G. Polskiej z ramienia w.K.W.).

Piszę szczerze. Redaktorem się

miejsce dr. J. nie chcę być. Ambicye moje leżą w dziedzinie artystyczno-literackiej. Pracowałem w G. P. jak również na posterunku, do ostatniego wyczerpania i dzisiaj jeszcze jestem rekonwalescentem (2 miesiące leżałem).

Odrzucenie konsorcyum, czy przez oddanie G. Polskiej Dep. Wojskowemu, czy zniszczenie (co dr. J. zap rzekomo zdziałał) jej, wywoła względem N. K. N. wrogość! Wszelkie porozumienie z tutejszem społeczeństwem jest możliwe — wer. dr. Jonika. Pismo może być i powinno być utrzymane. Jest ono drobiazgiem w całości, ale całość składa się z drobiazgów.

Pertraktacye p. Węgneckiego z J. W. Panem Prezesem w początku czerwca b. r. dały rezultat zasadniczo

pomysłowy. Odpowiedź, przywieziona przez dr. Janika została przez konsorcjum, składającego się ze wszystkich grup niepodległościowych, odczuta jako lekceważenie i obraza.

Ponieważ przeciwko ap. Teczuśkim [?] iść nie mogę, jeśli mam skutecznie pracować, ze smutkiem i goryczą zmuszony jestem z G. P. ustąpić. Cały rok pracy – na nic. Rozgoryczenie jest powszechne. Jaka była przyczyna zmiany tak nagłej W. K. W.ci w tej sprawie, nie wiem.

Wszystko, co napisałem, jest prawdą, którą tu można stwierdzić. Nie piszę frazesów lecz chodzi mi o rzecz.

Pozostaję z głębokiem poważaniem

Zygmunt Kisielewski

W sprawie osobistej nie piszę, gdyż żona moja prawdopodobnie miała zaszczyt być przyjętą przez Jaśnie Wielmożnego Pana Prezesa.

Ärztliches Zeugnis

Herr Jan Fryling XVIII Schöttgasse 15, Zugskommandant Kadettaspirant der polnischen Legion leidet an einem Bronchialkatarrh im Anschluss an eine Erkältung u. an einem akuten Blasenkatarrh.

Der genannte Patient steht wegen der angeführten Leiden seit längerer Zeit in meiner ärztlichen Behandlung u. dürfte noch durch drei Wochen sorgfältiger ärztlicher Behandlung, entsprechender Diät u. Fernhalten von längeren Märschen dringend bedürfen.

Wien, am 28. Februar 1916.

[signature]

Dr. J. KITAJ
XVIII. Währingerstraße 132
[illegible] ...ient

Wielce szanowny i Łaskawy Panie Prezesie!

Stosownie do ustnej rozmowy w Krakowie pozwalam sobie przysłać zarys jak najogólniejszej pracy organizacyjnej przy stworzeniu 100.000 armii (100.000 jako stan karabinów) na podstawie legionowej.

Stan bojowy 100000 karabinów obejmuje stan wyżywienia dochodzący prawie 200000.

Ponieważ już przy tworzeniu armii zapewnione być muszą też uzupełnienia strat, powstałych czy to przez rany czy przez choroby na dłuższy okres czasu, trzeba dodać dalszych 100.000 rekruta, aby zapewnić pełny stan na 5-6 miesięcy, przy ubytku miesięcznym 15-20%.

Pobór natychmiastowy obejmowałby 300000 ludzi.

Armia 100000na wyrażona w jednostkach taktycznych składa się z

4 korpusów po 2 dywizye po 2 brygady piechoty, 1 pułk konnicy i 1 bryg. art.-

Przy tak wielkiej liczbie piechoty wskazanym by było utworzenie

1 dywizji kawaleryi z 4 pułków konnych, 1-2 baonu strzelców i 1 dywizyonu artyleryi.

Na ogół biorąc trzeba by więc zorganizować:

1 Komendę armii (taktyczną i etapową)

4 Komendy korpusu

8 Komend dywizji pieszej, 1 Komenda dyw. kaw.

16 Komend brygady piech., 2 Komendy bryg. konn., 8 Komend bryg. art.

32 pułków piechoty po 3 baony i co najmniej 3 oddziały karabinów maszyn.

8 —"— kawaleryi przy dyw. piesz. po 4 szwadrony i 1 oddział kar. masz.

16 pułków artyleryi, co najmniej po 6 bateryj po 4 działa (połowa armaty, połowa haubice)

(na pułk 1 oddział kar. masz.)

6-4 pułki kaw. po 4-6 szwadronów dla dyw. konnej

z oddziałem kar. masz.

1-2 baonów strzelców jako soutiens dla konnicy przy dyw. konnej

1 dyw. artyl. po 4 baterji po 4 działa.-

Wyżej wymienione formacye są jednostki bojowe. Dodanie większej ilości karabinów maszynowych oraz lekkich dział do piechoty dla zwalczania nieprzyjacielskich kulomiotów jest ze względu na typowe warunki boju nader pożądane -

Każdy korpus musi oprócz tego otrzymać dostateczną ilość ciężkiej artylerji, broni niezbędnej przy obecnym charakterze walk. Jako minimum liczyć trzeba na korpus 3 baterje 15 cm haubic oraz 1-2 baterji 10 cm dalekonośnych dział.

Dodanie 1-2 baterji najcięższych dział (moździerze) do armii jest równie ważne.

W dalszym ciągu jest zorganizowanie broni pomocniczych, t. zn. pionierów, saperów i. t. d., oraz trenów i zakładów sanitarnych, amunicyjnych, żywnościowych, pociągów i kompanii etapowych, oddziałów robotniczych i. t. d., i t. d.

Detaliczny skład tych oddziałów wraz z ilością ludzi, koni, wozów mogę Pr. Panu Prezesowi przedłożyć w każdej chwili - Zrozumiałem jest jednak, że stan bojowy przy 100000nej armii równa się stanowi wyżywienia prawie ze 200000nemi.

Organizacya takiej armii może być przeprowadzona:

1.) Pozostawiając dotychczasowe jednostki bojowe, dając im tylko potrzebne uzupełnienia i tworząc po za niemi nowe brygady, dywizye, korpusy.

2) Wycofując całe legiony z frontu, używając je jako kadry i tworząc odrazu armię z 4ch korpusów złożoną

3.) Rozwijając powoli, stopniowo i systematycznie dotychczasowe jednostki do jednostek wyższego stopnia, t. zn. tworząc z brygad dywizye, z dywizyj korpusy, wysyłając przy każdem rozszerzeniu oddziały na front dla przyzwyczajenia żołnierza i

oficera do warunków bojowych. Przez taki rozwój systematyczny ma się zapewnione, że zawsze 50% żołnierza już był w ogniu. Spokój oddziałów w bitwie i uniknięcie strat niepotrzebnych jest przez to zapewnione:

Do 1.) Robota organizacyjna na pozór łatwa. Przeprowadzenie natrafia jednak na wielkie trudności ze względu na brak kadr – System ten pozostawia całe oddziały dotychczasowe Leg. Pol. na froncie. Wydzielenie mniejszych oddziałów dla tworzenia nowych brygad z oddziałów na froncie nie jest oportunistyczne, bo obniżałoby wartość bojową sił frontowych – Tworzenie nowych brygad bez doświadczonego żołnierza jako podstawę nowych oddziałów nasuwa conajmniej bardzo poważne wątpliwości co do przyszłej wartości bojowej tych oddziałów.

Do 2.) Najprostszy sposób zorganizowania. Przejście jest jednak za zbyt gwałtowne, z 3 (względnie 4) brygad do 4 korpusów, t.zn. 4 krotne pomnożenie jednostek. Dodam jeszcze, że szczupły stan obecny pułków spowoduje liczebne aż 8 krotne rozszerzenie oddziałów.– Przejście takie raptowne musi wywołać rozwodnienie zalet bojowych leg. nabytych w walkach dotychczasowych – Domieszka starego żołnierza zbyt mała się zaznaczy przy tak szybkim rozwinięciu jednostek bojowych, oddziały składać się będą w największej części z rekruta, i to z rekruta-oficera i rekruta-żołnierza.– Już pomijając trudności niepokonalne prawie wyszkolenia teoretycznego potrzebnej ilości oficera (6-8000), supponując nawet równie doskonałe wyszkolenie armii jak armii austr. węg. przy początku wojny, nabycie praktyki wojennej zażąda prawdopodobnie równie wielkich ofiar w krwi jak w armiach austr. węg. przy początku wojny).

Do 3.) System ten, przy swej systematyczności i rozwoju stopniowym, daje mojem zdaniem największe pewności, że materyał ludzki nie będzie niepotrzebnie zmarnowany, dając równocześnie stosunkowo największe prawdopodobieństwo, że tak

stworzona armia ukaże wysoką wartość bojową.

Z tych względów pracę organizacyjną przy tym sposobie rozwoju armii bliżej zaznaczę.

A.) Pierwsze prace. Przygotowania do ogólnego poboru, utworzenie okręgów wojskowych, przeprowadzenie poboru. – Przygotowanie koszar, nagromadzenie materyału do wyekwipowania, a więc mundurów, broni, armat, wozów, amunicyi, zakupno koni i. t. d.

Utworzenie szkół i kursów, założenie warsztatów. –

Sformowanie 4^{tej} Bryg, uzupełnienie innych 3^{ch} Brygad do stanu pełnego.

Równocześnie z odejściem 4^{tej} Bryg na front utworzenie 2giej komendy dywizyi.

Na okres 1szy przy najintenzywniejszej pracy liczę 2 miesiące.

B.) Wycofanie 1nej i 2giej Bryg z linii, na froncie 3^{cią} i 4^{tą} pozostawiając. Przez zkompletowanie stanów oddziałów leg. na froncie może pozostać niezmieniony.

Organizacya 1^{nej} i 2^{giej} dywizyi z 1^{nej} i 2^{giej} Bryg.

Kursa podoficerskie, oficerskie, kursa dla specyalistów (telefony i. t. d.), szkoły dla sztabów, ćwiczenia taktyczne dla wyższych komendantów

Tworzenie kadr pułkowych, przygotowanie materyału ludzkiego dla 3^{ciej} i 4^{tej} Bryg, by przyspieszyć pracę.

Na froncie również, o ile warunki pozwalają, szkoła oficerów i ludzi.

Wysłanie 1^{szej} i 2^{giej} dyw. na front, wycofanie 3^{ciej} i 4^{tej} Bryg., organizacya 3^{ciej} i 4^{tej} dyw. Przy tych dywizyach organizacya nie wymaga już tak długiego czasu, bo materyał już przedtem może być przygotowany. 3-4 miesiące

4.) Rozwinięcie 1.-4. dyw. do 1.-4. Korpusu w ten sam sposób.

Utworzenie etapy.

Przygotowanie i utworzenie ciał uzupełniających i dalszych szkół i kursów.

2-3 miesiące.

Przy bardzo intensywnej pracy, natężeniu wszystkich sił i przy planie z góry obmyślonym i ściśle i systematycznie przeprowadzonym, nie zmieniając systemu przyjętego dla następującego się lepszego (das Bessere ist der Guten Feind!) biorę że 7-8 miesięcy, są minimum czasu. - Czas ten można obniżyć przez użycie oficerów z armii sprzymierzonych i przez prace przygotowawcze w najszerszych rozmiarach przed przystąpieniem do organizacyi właściwej.

Takie przedprace by były: Zbiór dat statystycznych, upatrzenie i naznaczenie ludzi na oficerów przyszłych, poinformowanie się co do warunków dostawy ekwipunku, broni i amunicyi, studyum siły industryi w kraju, podział na okręgi, detaliczne opracowanie całej pracy i. t. d.

Nie mogę pominąć, że ręka w rękę z pracą organizacyi armii iść musi jak najgłębsze zorganizowanie całego społeczeństwa polskiego dla celów wojennych, społeczeństwa i kraju. A więc: Utworzenie i subwencyonowanie fabryk i zakładów dla robót wojskowych, założenie warsztatów, magazynów; szpitalnictwo; budowa dróg, kolei, względnie naprawa tychże; kontrakty z firmami zagranicznemi, przy czem uwzględnić trzeba równocześnie państwa centralne (ze względów politycznych a i dla większej działalności industryi niemieckiej). - Im więcej i gruntowniej praca ta jest przygotowaną, tem prędzej i łatwiej można zorganizować armię.

Praca będzie ogromna. - Ogrom ten jednak nie powinien przestraszać, bo wszystko da się pokonać, gdy się chce. - Trzeba tylko gruntownego, jak najdalej idącego przygotowania, obmyślenia pracy z góry i . . . dobrej woli wszystkich.

Wszystko inne samo przez się się zrobi.

Dostawa wszystkiego wczas, zwłaszcza tego co nam zagranica dać musi, t. zn. broni, jest naturalnie sine qua non.

Starałem się Jw. Panu Prezesowi w jak najkrótszych zarysach przedstawić pracę ściśle wojskową przy organizacyi armii.

Gdyby to było życzeniem Pana, mógłbym opracować całą tą pracę w detalach, co wymagałoby jednak kilku tygodniowego zabiegu, zwłaszcza że musiałbym to na froncie uczynić. – Służę jednak jaknajchętniej, jeżeli to naszem mniemaniem, ty-raz na pewnych podwalinach oprzeć sprawę naszą.

Koło 19tego będę w Krakowie i nieomieszkam złożyć Panu Prezesowi moje uszanowanie.

Z wyrazami najgłębszego szacunku i poważania

kreślę się

15/12. 1915.

powolny sługa

[signature]

v.

ag

ish,

ly

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung:

Eingangsnummer: 05145

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von .... auf Ltg. Nr. ....

am .... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mitt.

durch: ....

.... Nr. .... Taxw. .... (W .... Ch ....) aufgegeben am .... 191.... um .... Uhr .... M. .... Mittag.

D. S. Nr. 762. (Auflage 1915.)

KRAKAU 1

ZENSURIERT

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme bedeuten: 1. den Namen des Aufgabeamtes, 2. die Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuel. in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Gattung: ...... Eingangsnummer: ......

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

praesident jaworski win graben

hotel mueller :=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......

am ...... / ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.

durch: ......

oderberg 55 14 1 3 30+ ...... (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... / ...... 191 ...... um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

londzin wird nach baldiger genesung krakau komen ,- kluszwuski ="

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

Poczta polowa 290. 9/VI 916.

J. Wielm.
Excell. Dr Władysław Leopold Jaworski
tajny radca
Kraków

Ekscellencyo!

Do wysokiego odznaczenia przesyłam z pola serdeczne życzenia.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania
Dr H. Kłuszyński

P. połowa 387, 7/X 1918.

Excellencyo!

Jeżeli zdobywam się w czasach, w których umysły wszystkich Panów Posłów są w najwyższym stopniu zajęte i absorbowane tak doniosłą dziejową pracą – przedstawić Excellencyi prywatną prośbę – czynię to w poczuciu, że tam gdzie się rozchodzi o krzywdę nie dla jednostki lecz całego grona osób, znajdę w Excellencyi jeszcze zawsze orędownika.

Po moim powrocie z niewoli rosyjskiej starałem się kilka razy bezskutecznie w Krakowie złożyć moje uszanowanie i zainteresować

Excelencyę sprawą parlamentaryuszy, których nacz. Kdo. armii 19/X 917 wysłała do „sowietu sołd. a. rabocrych Dep." z propozycyą zawarcia zawieszenia broni, a która skończyła się tem, że rząd Kiereńskiego - tej akcyi nie akceptował, widząc w tem propagandę agitacyjną i z tego powodu nas jako jeńców wojennych zatrzymał - postępując przy tem bardzo ~~nieg~~ gal. nie nie stawiając nas pod sąd wojenny.

Z liczby wysłanych parlamentaryuszy udało się do dzisiejszego dnia zaledwie 8-10 oficerom zbiec - reszta internowana w Chabarowsku pod Władywostokiem, znajduje się za pewnie w niewoli japońskiej; żadnych wieści od tych oficerów od czerwca nie ma. —

Nie będę pisał o smutnych konsekwencyach

tego tak niezrozumnie obmyślanego planu A.O.K., nie będę dowodził jak bezcelowe to całe przedsięwzięcie było, nie wspomnę też co w niewoli rosyjskiej przecierpieć musiałem, chcę tylko opisać jak z nami postąpiono po naszem powrocie.

Przedewszystkiem dowiedziałem się w A.O.K. (Nachr. Abt.) że nie byliśmy parlamentaryuszami lecz „Propagandamänner". Przyznano się tem samem, że nie dając nam wyraźnych instrukcyi rozmyślnie wprowadzono nas w błąd, że zupełnie nieświadomie podszyliśmy się pod ochronę białej flagi – naruszyliśmy prawa międzynarodowe. – Gdybym był przedtem wiedział że jestem „Propagandamann" nie przyjąłbym za żadną cenę takiej missyi. Po tym oświadczeniu stało się mi zrozumiałem, dlaczego zabiegi

uwolnienia parlamentaryzmu w drodze dyplomatycznej wydały żadnych rezultatów. Rząd nie mógł się starać o uwolnienie agitatorów i „Propagandamänner". —

Pomimo zupełnie jasnej sytuacji w jaki sposób dostaliśmy się do niewoli, musieliśmy się po powrocie poddać tak zwanemu „Rechtfertigungsverfahren" Ten sam który nas w tę matnię wpakował żąda by się uniewinnić dlaczego dostaliśmy się do niewoli —

Piękny kwiatek biurokratyzmu —. Wszelkie moje tłumaczenia - starania się były bezcelowe ku ogólnemi zdumieniu Komisyi przed którą się miałem usprawiedliwić — formalność tę przeprowadzono — Ile listów poleconych, telegramów — kosztów podróży przytem było nie trza zdaje mi się wspominać.

Bardzo znamienny jest fakt, że z do=
chodów, które spodziewałem się przez czas mej
niewoli (Imieręzy) pobrać nie tylko nie nie
miałem otrzymać lecz państwu zapłacić 30 Kr.

Dzięki wniesionemu podaniu i usilnym
zabiegom i podróżom do Wiednia wypłacono
mi nareszcie pełne pobory polowe.

Zabezpieczonem jest więc i tamtym parlamen=
tarzystom, że co się tyczy miesięcznych pobo=
rów nie będą skrzywdzeni.

Zupełnie inaczej przedstawia się jednak pokry=
cie nadzwyczajnych wydatków a mianowicie
pokrycie kosztów ucieczki. Ministeryum
wojny jest na wszelkie błagania głuche a
odnośny referent w XI Abt. Vordere Zolamtsstr
3 znudzony memi wizytami - wykomplemento=
wał mnie za drzwi wyjaśniając że Ministeryum

nie posiada żadnych kredytów z których by mogło te wydatki pokryć. —

Mimowoli nasuwa się myśl, że ci którym nie pilno do domu — i na front — którzy czekają aż ich własne państwo na swój koszt do domu odstawi byli przezorniejsi — bo nie narażali się na żadne wydatki — Dla nas, którzy uciekali, którzy musieli pokonywać było niebezpieczeństwo z których nie jeden życiem owe przedsięwzięcie przypłacił — pozostaje jako nagroda — możność ponoszenia kosztów wydatków z własnej kieszeni. Tyle nawet w Ministeryum wiedzą że z wypłaconych 50 lub 75 rubli miesięcznie, nikt sobie pieniądzy na drogę, która nie raz tysięcy wiorst wynosiła — uzbierać nie mógł; że te pieniądzy trza było pożyczać a teraz musi się je oddać.

Przepuśćmy że bankructwo nasze doszło do tego stopnia - że tym masom które uciekali nie można zwrócić poniesione koszta - czyż jednak tym, których A.O.K jako parlamentaryuszy tak wykiwało, którym zgotowało tak niegodny los - czy wobec tych oficerów i żołnierzy A.O.K nie poczuwa się do jakichś szczególnych obowiązków - czy godzi się ofiary źle obmyślanego planu w ten sposób traktować - jak się to dzieje i narażać ich jeszcze i na materyalne straty.

Przez inwazyę ros. w Dębicy straciłem całe moje mienie i dobytek - gdy prosiłem o jakiś zasiłek, otrzymałem 300 Kr. Ja nie jestem w stanie z własnej kieszeni fundować sobie podróże po Rossyi - do których zniewoliło mię A.O.K.-

Excellencya okazywał mi z czasów leg. wiele życzliwości, dziś po raz pierwszy śmię zwrócić się z prośbą – gdyż niesprawiedliwość taka doprowadza mnie prawie do rozpaczy – gdyż spodziewam się że tak wpływowa osobistość potrafi miarodajnym czynnikom roztworzyć oczy – jak nierozumnie jest wprowadzać zgorzyczenie w szeregi swych dobrych oficerów, gdyż tuszę nadzieję że nie tylko mnie lecz i moim kolegom oszczędzone zostaną materyalne straty i podanie które przed 3 miesiącami wniosłem zostanie uwzględnione.

Polecając się względom Excellencyi a szczególnie w chwili gdy nastąpi możność powrotu do wojska polskiego, kreślę się z wyrazami mego najwyższego szacunku

Excellencyi

powolny sługa

Filip Sribar Kochański ohfr

3. K. II. 4. p. ul.

Feldpost 387.

Major Kochański wróciwszy z niewoli rosyjskiej chciał złożyć Excellencyi wyrazy czci i swego wysokiego poważania

EMIL KOHN

Grybów, d. 25/II 1918.

Do
Jego Ekscelencyi
Jaśnie Wielmożnego Pana
Prof. Dra Wł. L. Jaworskiego
posła do Rady Państwa etc. etc.
w Krakowie

Wasza Ekscelencyo!

Proszę na wstępie o łaskawe przebaczenie mojej śmiałości, że pozwalam sobie tą drogą trudzić Waszą Ekscelencyę moją prośbą, którą stosuję, opierając się na słowa Waszej Ekscelencyi wyrażone mi w swoim czasie [illegible] :/.

z dnia 4/7 1914 jak następuje:
„Serdecznie dziękuję Szanownemu Panu za życzenia i pomoc. Ze wszystkich stron donoszą mi o Pańskiej życzliwości. Nie zapomnę o tem i zawsze będę wdzięcznym"
Otóż starszy syn mój Henryk Kohn, który jako były uczeń celujący, po celująco zdanej maturze, zapisał się na Uniwerzytet wiedeński jako słuchacz medycyny, gdzie obecnie na trzecim semestrze zdał część pierwszego rygorozum.
W ostatnich dniach pojawiła się na Uniwerzytecie we Wiedniu odezwa Dziekanatu medycznego oznajmiająca, że niematrykulo=
-/-

wani słuchacze nie będą na letnie półrocze przyjęci.–

Niestety odezwa ta, skierowana na przeważnie przeciw naszym nieszczęsnym krajanom, dotyczy także i mego syna, który tam wżył się ze stosunkami, a co najważniejsze, że szwagier mój który stale mieszka we Wiedniu daje mu gratis całe utrzymanie.

Syn mój wnosi prośbę do Dziekanatu z motywami, że ja zostałem w czasie inwazyi skutkiem podpalenia materyalnie zrujnowany i że wuj we Wiedniu go utrzymuje etc.

Ponieważ dalsze nieprzyjęcie mego syna byłoby dla mnie dotkliwym ciosem, przeto

raczy Wasza Ekscelencya wstawić się łaskawie we Wiedniu za tą moją sprawą, bo słyszę, że pod tym, względem i wyjątki będą czynione.

Proszą jeszcze bardzo uprzejmie o łaskawe zawiadomienie mnie, czy na poparcie mojej tak żywotnej a naglącej sprawy liczyć mogę, mam zaszczyt kreślić się

Z wysokim szacunkiem
zawsze wdzięczny sługa

Emil K[illegible]

EMIL KOHN

Grybów, d, 30/III 1918.

Wasza Ekscelencyo!

Dziękuję uprzejmie za cenną odpowiedź i łaskawe przyrzeczenie mi przyjścia z pomocą.-

Okoliczność jednak zmusza mnie w dalszym ciągu nadużywać łaski i przychylności Jego Ekscelencyi i prosić o łaskawe rychłe poparcie mojej sprawy ze względu na to, że letnie półrocze rozpoczyna się już w połowie kwietnia.

Wprawdzie między innemi załatwiono już odnowienie i podanie

mego syna, jak się jednak dowiaduję, to mimo tych załatwień, zrobił już Dziekanat medycyny we Wiedniu na skutek interwencji osób wpływowych kilkanaście wyjątków a to po należytem przeglądnięciu owych podań, które poprzednio jak i inne były pobieżnie i szablonowo traktowane. –

Dla przekonania Jego Ekscelencji, że podanie mego syna zasługiwało na przychylne załatwienie, ośmielam się przesłać w załączeniu to podanie z alegatami i mam

./.

niepłonną nadzieję, że przy łaskawem użyciu poparcia Jego Ekscelencyi moja słuszna sprawa zostanie pomyślnie załatwioną. –

Jego Ekscelencyja raczy łaskawie wybaczyć mojej śmiałości i przyjąć już z góry mój wyraz serdecznego podziękowania, przyczem mam zaszczyt kreślić się

Z wysokim szacunkiem
szczerze oddany i wdzięczny sługa

Emil [illegible]

3350

Die Daten im dienstlichen Eingange der mittels Typendruckapparates ausgefertigten Telegramme [deuten]: 1. den Namen des Aufgabe[ortes], 2. die Aufgabenummer, 3. die W[ortzah]l (eventuell in Bruchform), 4. de[n Aufgabe]tag und 5. die Stunde und M[inute der] Aufgabe.

Gattung: .... Eingangsnummer: ....

[illegible]

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr. ......
am ...... 191 .. um ...... Uhr ...... M. ...... Mitt.
durch: ....

[illegible]

.... Nr. ...... Taxw. ...... (W ...... Ch ......) aufgegeben am ...... 191 .. um ...... Uhr ...... M. ...... Mittag.

[illegible]

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

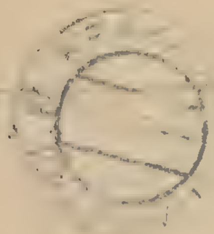

Die Daten im dienstli[illegible] Eingange der mittels Typendrucka[illegible] ausgefertigten Telegramme [illegible] 1. Namen des Aufgab[illegible] die gabennummer, 3. die [illegible] eben in Bruchform), 4. d[illegible] tstag und 5. die Stunde und M[illegible] Aufgabe.

Gattung: .... *Eingangsnummer:* ....

Die Telegraphenverwaltung übernimmt [illegible] der ihr zur Beförderung [illegible] ung übergebenen Telegramme [illegible] mergeartete Verantwortung

oberstes polnisches nationalkomitee

obmann jaworski krakau =

Tes

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

ss legionowo 4578 5/4 10.8 =

Aufgenommen von ...... *auf Ltg. Nr.* ......

am 5. Apr. 1916 *um* ...... *Uhr* ...... *M.* *Mitt.*

durch K-N.

191 um Uhr M. Mittag.

general von puchalski kann 7. nacht in krakau sein , trifft

erst gegen 12.4 n . dort ein = legionskommando .+

D. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

KRAK

[D]ie Daten im dienstlichen Eingange der [mi]ttels Typendruckapparates ausgefer[tig]ten Telegramme bedeuten: 1. den [Na]men des Aufgabeamtes, 2. die Auf[ga]benummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Bruchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgab[e]

Gattung:

Eingangsnummer:

Die Telegraphenverwaltung übernimmt ... zur Beförderung ... Telegramme keinerlei ... Verantwortung.

nationalkomitee krakow golebia 20=

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ...... auf Ltg. Nr.

am ... um ... Uhr ... M. Mitt.

ss lemberg mil 5188 18 13/5 7 n =

reichsratabgeordneter lisiewicz alexander gestorben . begraebniss sontag 4 uhr nachmittag = poln legionensammelstelle lemberg .+

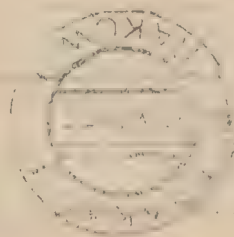

L. S. Nr. **769.** (Auflage 1915.)

A. S/prez.

Kraków, dnia 2[illegible] września 1919.

Szanowny Panie Kolego !

Zanim będę miał możność powitać osobiście Pana Kolegę na stanowisku członka Komisji Kodyfikacyjnej , niechaj mi będzie wolno na razie uskutecznić to piśmiennie.

[illegible] cieszy mnie, iż będziemy mogli razem pracować nad podwalinami prawnemi naszej Ojczyzny.

Przed zwołaniem posiedzenia pełnego Komisji Kodyfikacyjnej pragnę odbyć posiedzenie Prezydjum tejże Komisji Kodyfikacyjnej. Trzeba będzie omówić sprawę statutu organizacyjnego , regulaminu obrad Komisji Kodyfikacyjnej, projekt budżetu przedwstępnego w czasach przed uchwaleniem właściwego budżetu, sprawę pierwszego posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej ewentualnie z charakterem uroczystym i inne kwestje. Chciałbym , aby Prezydjum wystąpiło z opracowanymi wnioskami na posiedzeniu Komisji Kodyfikacyjnej i aby wnioski te wraz zaproszeniem na pełne posiedzenie rozesłało.

W tym celu zaprosiłem wszystkich członków Prezydjum na posiedzenie odbyć się mające 30 b.m. w Krakowie.

Ponieważ uważam, że byłoby wskazanem zebranie przez członków Prezydjum jak najlepszego materjału informacyjnego w spra-

./.

wach mających być przedmiotem omówienia na posiedzeniu Prezydjum, przeto zapraszam uprzejmie w celu omówienia powyższych spraw Pana Kolegę na posiedzenie informacyjne, o charakterze prywatnym. Posiedzenie to, na które zapraszam wszystkich członków Komisji Kodyfikacyjnej zamieszkałych w Krakowie, - odbędzie się w dniu 26. b.m. o godzinie 5. popołudniu w sali Senatu akademickiego w Collegium Novum.

Nadmieniam, że także innym członkom Prezydjum zwróciłem uwagę, czy nie byłoby właściwem przed przyjazdem ich do Krakowa na posiedzenie Prezydjum zaprosić na posiedzenie informacyjne członków Komisji Kodyfikacyjnej zamieszkałych w Warszawie, Lwowie i Poznaniu. Posiedzenia takie zostały rzeczywiście wyznaczone.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania

Fierich

KOMISJA KODYFIKACYJNA
Rzeczypospolitej Polskiej
[illegible]
[illegible] 5.

Dn. 5. XII. 1919 r.
№ 45.

Do

Pana Profesora Dr. Wł. Leopolda Jaworskiego
Członka Komisji Kodyfikacyjnej
Rzeczypospol. Polskiej.

Mam zaszczyt zawiadomić, że Senat Akademicki Uniwersytetu Warszawskiego, udzielił Członkom Komisji Kodyfikacyjnej, przebywającym w Warszawie prawa korzystania z książek Bibljoteki Uniwersyteckiej narówni z wykładającymi w Uniwersytecie.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

Członek-Sekretarz
Komisji Kodyfikacyjnej
A. Mogilnicki

PREZYDJUM
KOMISJI KODYFIKACYJNEJ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków, dn. 11.lutego 19 30.

Szanowny Panie Kolego

Mam zaszczyt prosić Szanownego Pana Kolegę na zebranie, które odbędzie się w dniu 7.marca br. o godz. 11 przed południem w sali Senatu akademickiego w Collegium Novum, celem omówienia sprawy rozszerzenia zakresu działania Komisji kodyfikacyjnej na prace nad przygotowaniem projektów ustaw z dziedziny prawa administracyjnego.

Z wyrazami wysokiego poważania

[illegible]

Die Daten im dienstlichen Eingange des Typendruckapparates ausgef. Telegramme bede... 1. ... der Aufgabestation, 2. ... Aufgabenummer, 3. die Wortzahl (eventuell in Buchform), 4. den Monatstag und 5. die Stunde und Minute der Aufgabe.

Eingangsnummer:

... hinsichtlich der ihr zur Beförderung ...

naczelny komitet narodowy krakow ,

Dienstliche Angaben:

Telegramm

aus

Aufgenommen von ... auf Ltg. Nr. am ... 191.. um ... Uhr ... M. ... Mitt. durch

+ rudki 624 48 26 8/30- zenslbg = ... aufgegeben am ... 191.. um ... Uhr ... M. ... Mittag.

= wyszlany do kola polskiego nastepujacy postulat o ktorego poparcie prosimy wiesc o uwiezieniu pilsudzkiego uderzyla gromem w nasze spoleczenstwo ,- przerazeni zdumieni duchem z nim zlaczeni zwracamy sie do reprezentacyi narodowo interwencye ~~na podstz wnn~~ na podstawie jednomyslnej uchwaly naszej miejscowych komitet narodowy ,= przewodniczacy bieniedzki sekretarz grygus .+

D. S. Nr. 769. (Auflage 1916.)

Zurück

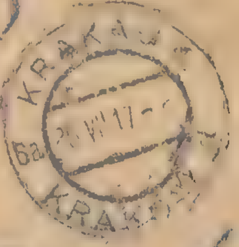

105

Bibl. Jag. 99

KOMITET PARAFIALNY
KOŚCIOŁA ŚW. ANNY W KRAKOWIE.

Odp 24/12

Kraków, dnia [illegible] listopada 191[illegible].

E K S C E L E N C J O !

Podpisany Komitet Parafialny kościoła św. Anny w Krakowie pozwala sobie zwrócić się do Waszej Ekscelencji z prośbą o łaskawe poparcie starań Komitetu Parafialnego [illegible] uzyskania subwencyi na restauracyę kościoła św. Anny.-

Podaniem z dnia 18. grudnia 1916 pod L/ wniósł Komitet Parafialny do Ministerstwa oświaty podanie z przedstawieniem stanu dotychczasowych robót restauracyjnych, z wykazaniem zaległych długów ciążących na Komitecie wskutek dokonanych już robót i upraszał o udzielenie wyjątkowej subwencyi.-

Podanie to dotąd nie zostało załatwione i subwencya nie została przyznaną, tymczasem Komitet ma z jednej strony ciężkie zobowiązania wskutek niepokrytych jeszcze [illegible] robót, a następnie ma wielką odpowiedzialność za stan obecny, w którym niezaprzeczenie kościół [illegible] frontowej się znajduje, a który to stan jest groźny nietylko dla zabytku ale i dla bezpieczeństwa przechodniów.-

Komitet Parafialny ma podwójne prawo domagać się od c.k. Rządu skuteczniejszej subwencyi raz dlatego, że fabryka kościoła św. Anny jest c.k. [illegible], a drugi raz dlatego, że kościół św. Anny jest kościołem akademickim, a parafia jego jest tak mała, że o zebraniu jakichkolwiek funduszów z konkurencyi kościelnej nie może być mowy.-

[illegible] tę prośbę imieniu Komitetu Parafialnego [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible], [illegible]

[illegible]
[illegible]

[illegible] najpiękniejszego [illegible] i kościoła akademickiego.

[illegible]

KOMITET PARAFIALNY
KOŚCIOŁA Św. ANNY w KRAKOWIE.

[illegible]
Przewodniczący

[illegible]
członek Komitetu

[illegible]
Prof. Dr. [illegible]
Kraków
----
ul. [illegible]

[illegible]

[illegible]

I. [illegible]

[illegible] 1931 [illegible]

[illegible]

a/ [illegible]
b/ [illegible]
c/ [illegible]
d/ [illegible]
e/ [illegible]
f/ [illegible]

[illegible]

[illegible]

II. [illegible]

[illegible]

a/ [illegible]
b/ [illegible]
c/ [illegible]
d/ [illegible]
e/ [illegible]

[illegible]

f/ [illegible] c.k. [illegible] z dnia [illegible] 1913 L. [illegible] 31 [illegible] K. 6000.-
" " " 8/3.914.L.104[illegible]4 K. 5000.-
" " " 24/6.914.L.29[illegible]76 K. 9000.-

[illegible] c.k. Rządu łącznie K. [illegible]0000.-

czyli razem [illegible] K. 66.50[illegible].-

Obrachuje się [illegible] obór za wykonane roboty do roku 1914. łącznie [illegible] K. [illegible]0.0[illegible]6.82

Roboty zatrzymane w roku 1914 przy restauracyi frontu kościoła z powodu [illegible] komitet rozpocząć w roku bieżącym, [illegible] w [illegible] i drugie [illegible] nia [illegible]. Roboty wykonane w tym roku kosztują około Kor. 5000.-

W ten sposób [illegible] roboty już wykonane podnosi się do kwoty Kor. [illegible]5.69[illegible].82

W dalszym ciągu [illegible] naprawy frontu kościoła jeszcze Kor. 5.000.-

i [illegible] wieża frontowa, [illegible] roboty po dawnych cenach kosztowałyby jak [illegible] restaurowana w roku 1914. czyli około 10.0[illegible].-

Komitet więc potrzebuje na pokrycie długów za wykonane prace Kor. [illegible]5.6[illegible].82

a na prace niecierpiące zwłoki, które w roku [illegible] 1916 na 1917 wykonane być muszą Kor. 15.00[illegible].-

Razem Kor. 41.[illegible].82

Wysokiem pismem z dnia [illegible] maja 1914.L.17.[illegible]85 oznajmiło Wysokie c.k. Ministeryum, [illegible] c.k. Ministeryum skarbu przyczyni się tylko 1/3 do pokrycia kosztów restauracyi, a 2/3 powinny pokryć czynniki miejscowe. [illegible] życzeniu stało się zadość, bo czynniki miejscowe ofiarowały 46.500 Kor., a Wysokie c.k. Ministeryum 20.[illegible] Kor.- Datek czynników miejscowych byłby dotychczas znacznie wyższy, gdyby nie wojna, która zniszczyła kraj [illegible] i miasto Kraków przez ewakuacyę ludności.- Komitet [illegible] przekonanie, że c.k. Ministeryum skarbu nie [illegible] do [illegible], że [illegible] 1/3

kosztem na restaurowanie zabytku a to z dwóch względów:
a/ z powodu zniszczenia kraju i finansowej ruiny miasta Krakowa,
b/ nadto Wysoki c.k. rząd oprócz udzielonej pomocy w wysokości
1/3 kosztów na restauracyę zabytków w kościele ss.Anny słu-
ża także dotąd imieniem Patrona od Kollatora tj.uniwersytet
Jagielloński, który to winien do 1/3 kosztów dodać trzeba.-

Z tych powodów uprasza komitet Wysokie c.k.Ministeryum
[illegible] najłaskawiej udzielić potrzebnej kwoty 41.000 kor. bez-
zwłocznie, a komitet po nastaniu pokoju postara się o zebranie
odpowiedniej kwoty 1/3 na dalszą restauracyę, która według orze-
czenia c.k.Komisyi Centralnej dla ochrony zabytków jest konieczną.

Kosztorysy dalszych robót wewnątrz kościoła, które komi-
tet miał zaszczyt przesłać Wysokiemu c.k.Ministeryum do [illegible]
nie mogą być [illegible], gdyż mogą zmienić się po wojnie.-

W Krakowie, dnia 10.grudnia 1916 roku.-

O d p i s
-.-.-.-.-.-.-.-.-

Wiedeń, dn.20/II.1911.

Przewielebny Księże Prepozycie !

W odpowiedzi na cenne pismo z dnia 12 b.m. w sprawie restauracyi Kościoła św. Anny w Krakowie mam zaszczyt donieść, że Ministerstwo skarbu już poprzednio w toku pertraktacyi zajęło na zasadniczo swe stanowisko w tego rodzaju sprawach, a mianowicie, że koszta restauracyi mają ponosić przedewszystkiem czynniki lokalne i kościelne, a dodatkowa subwencya rządowa z kredytu na konserwowanie zabytków nie może być wyższą nad 1/3 sumy potrzebnej na pokrycie kosztów robót artystycznych.-

Wobec tego konieczne było, przez Namiestnictwo i Książęcy biskupi Ordynaryat nowe w tej sprawie przedsięwziąć badania.-

Przedłożoną obecnie relacyę namiestnictwa musi się przesłać przedewszystkiem Komisyi dla konserwacyi zabytków, by na podstawie zasięgniętej opinii można było zarządzić rokowania w kwestyi ustalenia wysokości subwencyi.-

Łączę wyrazy wysokiego poważania i zostaję powolnym

Biliński mp.

Kraków 6/3 917

Wielmożny Panie Prezesie!

Mój brat Tadeusz Staniewski prosił mię listownie, abym osobiście wynurzyła JWPanu prezesowi, jak bardzo wdzięcznym i pełnym czci, jest mój brat dla Osoby JWPana prezesa! — Niestety! — ciężka choroba nie dozwoliła mi wyrazić tych uczuć JWPanu i dziś jestem zmuszona jedynie w krótkich, skreślić te kilka słów, niezdolnych wyrazić tych głębokich uczuć, jakiemi serce moje i brata mego są przepełnione.

Oby Bóg nagrodził JWPana
za Jego szlachetne i pełne serca
postępowanie! —
Pisze mi też mój brat, że jest w roz
paczy, z powodu milczenia ze stro
ny JWPana prezesa i panów
do których wysyłał listy do Kra
kowa. Podobno wysyłał i depesze
ale żadnej nie dostał odpowiedzi.
Boli go to niezmiernie, gdyż nie
czuje się w niczem winnym —
owszem, starał się wypełnić
wszystkie polecenia jaknajakuratniej.
Udaje się więc z bardzo gorącą prośbą
do JWPana prezesa o przesłanie kilku
słów memu bratu, dla uspokojenia go.

Z najgłębszym szacunkiem
wdzięczna

Paulina Konarzewska

Henryk Konic
ADWOKAT PRZYSIĘGŁY
w Warszawie
~~Włodzimierska 11~~
Kredytowa 5

Warszawa 12 Stycznia 1919

Szanowny Panie Profesorze!

Istniejąca przy Ministerstwie Sprawiedliwości Komisja prawa cywilnego, której jestem członkiem, utworzyła [illegible] [illegible] pić do pracy nad ujednostajnieniem prawa cywilnego materjalnego na ziemiach [illegible]. Na posiedzeniu z d. 5 b. m. zapadła uchwała w [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] kandydatura [illegible] przedstawiona [illegible] do [illegible], co [illegible] posiada charakter [illegible], czy [illegible] w [illegible] o [illegible] odpowiedź, czy możemy liczyć na [illegible]

[illegible]. [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pro-

[illegible]

przypomnieć się Jego pa-

[illegible] i [illegible] wyrazy

prawdziwego szacunku i

poważania

[illegible]

J. W. Pan prof. Ks. [illegible]

(w Krakowie)

[illegible]

REDAKCYA
„NOWEJ REFORMY“
KRAKÓW, JAGIELLOŃSKA 10.
TELEFON 41.

Kraków, dnia 15. kwiet. 1916.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

Najuprzejmiej dziękuję za Łaskawe zaproszenie mnie na naradę niedzielną. Żałuję jednak, że z zaszczytnego dla mnie zaproszenia skorzystać nie mogę, gdyż chorym będąc, wychodzić z domu nie mogę.

Z wysokiem poważaniem

Michał Konopiński

Brzeń 16. IX 16.

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezesie!

D[nia] 15 b. m. skończył się urlop udzie:lony mi łaskawie przez JW. Pana Prezesa. Ponieważ jednak, z powodu nawału za:jęć gospodarskich, obecność moja na wsi jest niezbędnie potrzebną, nie mogę mimo szczerego żalu zastosować się do życzenia JW Pana Prezesa, obej:mując stanowisko redaktora czasopisma

„Na Przełomie", co więcej, jestem zmuszony prosić o zwolnienie mnie z dalszej pracy w Naczelnym Komitecie.

Miło mi jest, przy tej sposobności móc wyrazić JW. Panu Prezesowi całą wdzięczność moją, za tyle doznanych dowodów łaskawości i daną mi możność wzięcia choć skromnego udziału w pracach Komitetu Narodowego.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania

Feliks Konopsky

17/I 915

Wielmożny Panie!

Nadesłany weksel otrzymałem i zaraz jutro zajmę się zrealizowaniem,

Wczorajszy wieczór był uroczy i przyjazny, ale mnie to nie dziwi i nie irytuje — bo wiedziałem już o usposobieniu w Krakowie. Myślę nad tem czyby tam nie pojechać? Pomówimy o tem jeszcze —

Serdeczne wyrazy przyjaźni i szczerego poważania

[illegible]

105

Baden pension Exquisite 18/5 15.

685

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Mówiono mi wczoraj w Wiedniu że Pan Prezes wraca w środę wieczór. Wskutek tego przyjadę do Wiednia w czwartek 20 bm rano i będę u Pana Prezesa w N.K.N. o godzinie 12tej. Mam ważną sprawę do omówienia. W ostatnich dniach rozwinąłem akcyę w duchu naszej ostatniej narady u Bobrzyńskiego. Chciałbym poinformować Pana Prezesa o stanie i szansach tych rokowań tem więcej że nadarza się sposobność odbycia konferencyi przy udziale obu stron których zbliżenie jest pożądane.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i prawdziwej przyjaźni

Jan Konopka

ALOIS HEGER'S
HOTEL KAISERIN ELISABETH
WIEN.

KAMMERLIEFERANT
SEINER KAISERL. UND KÖNIGL. HOHEIT
DES DURCHLAUCHTIGSTEN HERRN
ERZHERZOG CARL FRANZ JOSEF.

23/5. 915

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Z powodu że łaskawy Pan Prezes ma zamiar dziś mój artykuł przeznaczony do „Polen" przeglądnąć, pozwalam sobie przesłać jeszcze te słów kilka.

Jak zaznaczyłem, artykuł może być umieszczony bądź w całości, bądź też z opuszczeniem ostatniego ustępu znaczenia politycznego (str. 6.) W tym ostatnim wypadku kończyłby się na str. 5. przy – znaku zrobionym ołówkiem czerwonym.

Po zastanowieniu wydaje mi się że zakończenie w tym punkcie byłoby słabe, a co gorsze że byłyby pominięte wszystkie nasze uczucia lojalności i wdzięczności dla Austryi a tego — rozważając nasze uczucia w chwili obecnej — pominąć nie można.

W razie zatem zadecydowania że artykuł umieszczony będzie skrócony, proszę o dodanie — po znaku czerwonym na str. 5. — jako zakończenie, ustępu który tu dołączam.

Łączę wyrazy wysokiego poważania i prawdziwej przyjaźni.

Jan Konopka

załącznik.

699

Uwaga dla Redakcyi.

Artykuł „W chwili zwycięskiego pochodu" może być skrócony w ten sposób, że za-kończyłby się na str. 5. w miejscu naznaczonem czerwoną kreską.

W takim razie można pod nim umieścić podpis autora.

W razie zaś umieszczenia w całej osnowie razem z tem co obejmuje strona 6-ta. zamiast [illegible] nazwiska autora jako podpis mają służyć litery V.N.P.

Po znaku czerwonym str. 5.

„Nadewszystko pragniemy aby zwycięstwo uwolniło ziemie polskie z pod jarzma rosyjskiego i aby najezdcy z Galicyi wyparci zostali. Pragniemy gorąco zwycięstwa monarchii, która w sprawiedliwej sprawie broń podniosła, monarchii której my Polacy wiele zawdzięczamy i z której przyszłością złączyliśmy przyszłość naszą. Jej zwycięstwo będzie zwycięstwem sprawiedliwości, ~~zwycięstwem~~ i cywilizacyi.
Jej zwycięstwo i naszem będzie zwycięstwem.
Oto nasze uczucia w chwili zwycięskiego pochodu.

Baden 24/5 915

693

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Cieszę się bardzo że artykuł mój uzyskał aprobatę i jeśeli Panu Prezesowi na tem zależy, to zgadzam się, aby był umieszczony w całości z moim podpisem.

Łączę wyrazy najgłębszego poważania i szczerej przyjaźni

Jan Konopatka

11

JAN KONOPKA

1018

KRUPNICZA 8.

Wietrzychowice nad Dunajcem
14/9 915

Jaśnie Wielmożny Panie!

Przebywam od 5 dni w Dunajcowskiej ustawionej majowej ofensywy wśród śladów zaciętych walk: krzyżów i rowów strzeleckich, popalonych budynków i zburzonych lub mocno uszkodzonych kościołów. Muszę tu jakiś czas przepędzić dla uporządkowania interesów majątku opuszczonego przez

Dzierżawcą i dla innych spraw
wielkiej wagi w których
zainteresowaną jest ludność
Wielkiej gminie. Egzystuję
tu trochę à la Robinson
Crusoe i pracuję po
całych dniach pilnie.
Telegram Twojej mamy zapra-
szający na koło w ubie-
głą sobotę przyszedł do
Bonn już po moim
odjeździe — Nadesłano
mi go tutaj — ale
oczywiście już za późno
abym mógł zdążyć.

Jestem jednak spokojny
że Panowie poradzili
sobie bez mnie i że mimo
mojej nieobecności, kom-
plet był liczny.
Z gazet czytam tylko
„Czas" który sobie na
czas pobytu osobno do
Wietrzychowic zaprenumero-
wałem. Wystarcza mi
to jako „ilość" lektury
bo na więcej nie miał-
bym doprawdy czasu
ale wystarcza także
jako „jakość" — bo „Czas"
jest teraz od pewnego

czasu tak dobry — tak
pełen treści i wybornych
artykułów że szczerze się
tem cieszę — i dla tego
czas wystarcza mi zupełnie.
Oczywiście mam wiadomo-
ści z przed 2 dni, a dziś
nawet żadnych bo
poczta dzisiejsza nic
mi nie przywiozła.

Łączę wyrazy wysok.
kiego poważania i
szczerej przyjaźni

Jan Konopka

JAN KONOPKA

30/9 16

KRUPNICZA 3.

Przyjechałem wczoraj wieczór i pragnę pomówić z Panem Prezesem. O której godzinie idzie Pan do N.K.N.? przyszedłbym wtedy zaraz bo potem nie będzie Pan przez zawiat pewno spokojnej chwili dla mnie. Czy zgoda?

Tyczę wyrazy szczerej przyjaźni

Brzeź p. Olesno 6/12 916

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Nadesłany mi list podpisuję bo z przekonania solidaryzuję się z Panami w chęci wyrażenia wdzięczności i uznania zasłużonemu Pre[illegible]kowi. Pozwalam sobie jednak zaznaczyć że może byłoby lepiej gdyby ten list wyrażał tylko gorące uznanie i wdzięczność, a pominął milczeniem ataki strony przeciwnej i nie zawierał słów potępienia dla nikogo. W ten sposób uniknęłoby się dalszej polemiki lub repliki co zdaniem mojem jest pożądanem gdyż nie ujawniłoby na zewnątrz

rozdwojenia jakie zarysowało
się w tej sprawie w łonie N.K.N.
Pozostawiając te uwagi zawsze
trafnemu ocenieniu JWPana
Prezesa, zwracam podpisany
list i proszę z nim postą-
pić według własnego uznania.
Łączę przy tej sposobności
wyrazy wysokiego poważania
z szczerą przyjaźnią
Jan Konopka

Brzeź p. Olesno 29/4 918

Ekscelencyo!

[illegible] — nie mogę [illegible] Państwa w tym roku znaczniejszą ilością zboża lub mąki: Z zebranych zapasów mogę tylko małą ilość Ekscelencyi dostarczyć — a to do 25 kilo mąki. Obecnie posyłam 12 kilo mąki pszennej [illegible]

bliższej okazyi poślę resztę
— będzie to mała cząstka.
Opowiem mu przykro że się tak
złożyło że i u mnie stan
zapasów wyczerpany i że
większą ilością służyć nie
mogę. Łączę wyrazy wyso-
kiego poważania
z szczerą przyjaźnią
Jan Kasprowicz

10/12 918

118

Jan Konopka

z wyrazami podziękowania
dla Jej Ekscelencyi [illegible]

Brzeń 12/3 19

Ekscelencyo!

Udało mi się otrzymać pozwolenie przewiezienia pewnej ilości mąki dla zasilenia naszej spiżarni w Krakowie. Korzystając z tej sposobności proszę aby Państwo zrobili nam tę przyjemność i przyjęli 25 Klg. które pozwalam sobie przesłać.

Siedzę Kamieniem na wsi, procul negotiis. W dawnych czasach mogło to być przyjemnością i wypoczynkiem. Obecnie nie jest ani jednem ani drugiem. Jest jednak spełnianiem obowiązku na tej zagrożonej placówce – a obecnością na wsi i osobistym wpływem można jednak choć trochę przeciwdziałać szkodliwej robocie agitacyjnej.

Radbym bardzo widzieć czy Syn Państwa już powrócił ze służby wojskowej i jak znosił trudy służby w zimie. Ufam, że jego młode siły dobrze tę próbę zniosły, i że Państwo mają go już w domu i są o niego spokojni. O publicznych sprawach wolę nie pisać. To zanadto smutne i bolesne. Zamiast budować Polskę, dezorganizuje się ją, systematycznie, marnuje wszelkie siły i zasoby jakie społeczeństwo nasze jeszcze posiada: moralne, intelektualne, materyalne i ekonomiczne. Polityki Czasu świetne, znakomicie wytykają i dosadnie piętnują lekkomyślność i zapamiętanie. Szkoda,

Jest to może nie raz głos wołającego na puszczy, ale jakaś korzyść z tych zdrowych ziarn może okazać się kiedyś i przyczyni się do otrzeźwienia i wskazania właściwej drogi.

Łączę dla Obojga Łaskawych Państwa pełne uszanowanie wyrazy i z szczerą przyjaźnią dłoń Ekscelencji ściskam

szczerze oddany

Jan Konopka

1.

JAN KONOPKA

przypomina najuprzejmiej
herbatę 5. Stycznia o 9tej wieczór

KRUPNICZA 8.

1335

10.

JAN KONOPKA

Cieszę się że Pan Prezes powrócił
i przypominam dzisiejsze zebra-
nie u mnie o 7^{tej} wieczór

KRUPNICZA 6.

...neo Sejmie a rządzie.
...lesowanie przebiegiem
spraw w Wiedniu wszelkie.
Będę więc prosił Pana Pre-
zesa o przedstawienie zgroma-
dzeniu wyników obrad
Komisyi politycznej —
Łącząc wyrazy szczerej przyjaźni

JAN KONOPKA

Wobec tego że B. nieobecny — o czem nie wiedziałem — proszę uprzejmie o przyjście o 5.tej do mnie na Krupniczą. Wodzicki przyjdzie

KRUPNICZA 8.

dziś o 2½ będą się starać za-
wiadomić go i zaprosić. Kto
więcej miało brać udział w
Konferencji nie wiem ale
Skoro Pan Prezes uważa za
potrzebne to proszę zaprosić.
Z wysokim poważaniem

121

JAN KONOPKA

dziękuje, a najpierwszej będzie
we wtorek 27 kw. o godz. $7\frac{1}{2}$ wieczór

KRUPNICZA 8.

[illegible]

JAN KONOPKA

[illegible]

KRUPNICZA 8.

[illegible]

[illegible]

10 [illegible]

0 [illegible] 5½ [illegible]

2 [illegible]

[illegible]

[illegible]

Myślany dn. 19/X 917.

Kochany Leopoldzie!

Posyłam cenę kartofli
t. j. 7 i 5 [illegible] —
Należytość za całe
10 q. [illegible] wynosi
300 kor. Czy ci takowe
przysłać pod moim
adresem do Myślan
[illegible] [illegible] mocno
[illegible] Twój

[illegible]

Mogilany 3/X 917

Kochany Tereniu

Jestem Ci niezmiernie
wdzięczny za przesłane
listy - które się wydały
i odniosły skutek w
[illegible] [illegible]. Z [illegible].
Sekret [illegible] [illegible]
[illegible] do siebie - a prze-
[illegible] [illegible] nadejdzie
w tych dniach. -
Byłem tam [illegible]

rzeczy wprost nieczytelnych.
Mój syn spał w jednem
łóżku pod jedną kołdrą
z drugim chorym na czerwonkę
Cała wieś pogrążona w epi-
demii - Kilku umarło --
najbliższej kolei miej-
syna - Bratanice [illegible]
[illegible] syn Stefana [illegible] na
czerwonkę w szpitalu oprócz
[illegible] - nieprzytomny
i nie wiadomo co będzie.
[illegible] dalej zachować
[illegible] nanego i chronić

doleg od tej choroby, — ale ciągle
mamy, o niej nie [illegible].
Padrono ale ten [illegible]
[illegible] mi do [illegible]
[illegible]
a rano [illegible]
Karol [illegible]
[illegible] nie [illegible] —
Ręce pod [illegible]
[illegible]
[illegible]
poszłas [illegible]
[illegible]
Ja noszę [illegible]

po 50 k.lo na tydzień,
i tyl samych [illegible],
Ściskam Cię serdecznie
Twój
[illegible]

Kraków dn. 24/III 918.

Mój Kochany!

List Twój w sprawie węgla adre-
sowany do Mogilan - otrzymałem
tutaj - bo więcej siedzę w Krakowie
jak w Mogilanach - i dlatego opóźniona
moja odpowiedź. Tak jesteśmy
z węgla wyczerpani przy dużym
domu i brzydko niepomiernie
ie ~~do~~ nie wiem - czy dostarczenie
zaledwie mi kilka kilo
węgla nota bene i to już z pod
ziemi - przyniosłoby Państwu
jakiś pożytek - Bardzo żałuję

że mimo najszczerszej chęci
nie mogę Ci służyć – a chcąc
okazać moją najlepszą wolę
gotów jestem te kilka kilo z Magistratu
przywieźć.—

Łączę dla Państwa wyrazy
szacunku

Stanisław [illegible]

4/10 1919

Uprzejmie donoszę że mój powrót do domu za dni kilka i zapewne przychylnie załatwi list Ekscelencyi. Za odpowiedź liście podziękowanie —

Łączę [illegible]

[illegible]

KARTA POCZTOWA

ADRES WYSYŁAJĄCEGO

Skowropkowa

Mogilany

Wielmożny

Leopold Jaworski

Kraków

Kraków d. 29. XI. 18 Hotel Polonia. 59.

Ekscelencyo!

Niniejszem mam zaszczyt donieść, że na pokry=cie kosztów wydawnictwa albumu „Dar narodu" wypłaciłem z moich osobistych funduszów =

a) pod adres: Prezydium Towarzystwa polsk Kr 1000.
b) " Dra Habichta E. Wiedeń " 1400

razem Kr. 2400.-

Z pieniędzy tych pokryto wszystkie wydatki druku owego albumu. Co nawet środków pierwsze mała kwota kilkuset koron.

Ekscelencyo! W dniu 17 lipca 1915 Wiedeński Kurjer polski (Chmielskiego) umieścił artykuł p.t. „Dar narodu" akcya wied: delegat Towarzystwa i N.K.N. dla inwalidów legionistów i żołnierzy poległych.-

Od tego czasu upłynęło prawie trzy lata, – ja

/.

zaś będąc przy wojsku w Serbii raz od 11 roku
w Palestynie nie mogłem tej sprawy załatwić,
mimo to przejęty słowem p. obec. śp. Wielkiego
wiera który krótko przed śmiercią pisał do mnie
i wezwał mnie bym dążył by akcya „Dar narodu"
została zrealizowaną, — Starałem się w drodze li-
stownej że ostatecznie albüm prześliczne zamó-
wiony w firmy Papke w Wiedniu został wykonany
wspaniale i natychmiast został zapłacony. —
Dlatego proszę o zawiadomienie jako inicyator akcyi
„Dar narodu" oraz jako ofiarodawca albümu
składam w ręce Waszej Ekscelencyi to Dzieło
artystyczne i oświadczam niniejszem pi-
smem że jedynie i tylko Ekscelencya może
zabrać głos w sprawie akcyi „Dar narodu" i po-
lecić kiedy tą akcyę rozpocząć będzie można. —
Równocześnie powiadamiam że kilka
-krotnie byłem mojem listy w ciągu ostatnich

/.

Ó[illegible] Tow. Samarytanina polskiego (Kraków) z którym zwrócono mi uwagę że możeby lepiej byłoby te 2000 kr które przeznaczono Wydz. Deleg. Samarytanina na przez Daru narodowego przeznaczyć na inny cel humanitarny. –
Sądzę że dziwnym kiedy ja przesłałem naprzód albumu „Dar narodu" Kr 2400. i gdy wszystkie wydatki pokryte został - mam oddać Samarytaninowi polskiemu Kr 2000. – a tym samem W. Ekscelencya nie oglądając się na Samarytanina będzie mógł dowolnie kierować ofiarą swoją. –
W tej sprawie porozumiem się z Prezyd: Samarytanina Polskiego (p. Dr Janiszewski obecnie w Warszawie) i o rezultacie W. Ekscelencyi powiadomię. –
Jutro wyjeżdżam do Wiednia by osobiście z p. posł: Dr Habichtem porozumieć się co do

/.

kcyi oraz podawam przy sposobności szczegółowy program do aprobaty W. Ekscelencyi

Z wys. szacunkiem

uniżony sługa

Józef Kopernicki

K

Wadowice d. 9.I.1919

Wasza Ekscellencyo.!

Niniejszem mam zaszczyt donieść że podczas mego pobytu w Warszawie byłem, razem z p. Drem Habichtem u p. p. Podoleckiego i Moraczewskiego a to w sprawie zorganizowania i mającego przygotować i zrealizować akcji [illegible] narodu. –

Licząc na moją gorliwość mam nadzieję że uda mi się z pomocą kolegów współpracowników zrealizować to piękne niemałoważne dzieło. –

Niedawno wyjechał do Warszawy, czekam jednak na wezwanie olbrzymim [illegible] zajętym jako porucznik intendantury przy [illegible] Wojny w Warszawie (oddział [illegible]). –

./.

O komitecie [illegible] mojego [illegible] o całej organizacji nie omieszkam napisać z Warszawy – do tego czasu mam nadzieję [illegible] zmiana [illegible].

Względem [illegible] Ostrzyżowskiemu [illegible] na akcję Daru narodowego [illegible] tedy od W. [illegible] w Warszawie [illegible] komitet wykonawczy.

Podczas mojej ostatniej wizyty u W. [illegible] w Krakowie raczył W. [illegible] wspomnieć że zainteresowanie pana [illegible] Dziennika [illegible] w Warszawie akcją Daru narodowego jest bardzo pożyteczne [illegible] na jego [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] całą [illegible] W. [illegible] pismo [illegible] [illegible].

Uważam że obecnie gdy powrócę do Warszawy [illegible] [illegible] zwrócić się

[illegible]

w wspomnianej Obobistosci dalego wszystko proszę o łaskawe nadesłanie mi uprzejmie ofiarowanego pisma.

W końcu serdecznie dziękuję za łaskawe ofiarowanie mi odznaki N.K.W. a prosząc uprzejmie o dyplom kreślę się

Z wysokim szacunkiem i poważaniem

W. Ekscelencji
uniżony sługa

Józef Koperski

adres. Wadowice –

Jaśnie Wielmożny

Panie Pośle!

Ośmielam się niniejszem udać do J.W. Pana Posła z gorącą prośbą: Mąż mój Moses Ahrn otrzymał przed paru laty koncesyę na wyszynk piwa, z czego jednak absolutnie nam teraz wyżyć niepodobna. W czasach pokoju, żyć, owiele ciężko było wyżyć, mieliśmy jednak poparcie ze strony synów, którzy teraz powołani pod broń służą jako jednoroczni ochotnicy przy 57. p.p. – Nadto inwazya rosyjska zniszczyła w okropny sposób nasz dobytek, tak dalece,

że po powrocie z wychodźstwa zastaliśmy tylko gołe mury. Te więc przyczyny ośmielają mnie prosić błagalnie Wielmożnego Pana Posła by raczył poprzeć sprawę udzielenia choćby dodatkowej koncesyi na szynk - jeśli nie wszystkich napoi to przynajmniej równie jako trunku używanego przeważnie z herbatą. Liczymy więc na łaskawe poparcie Wielmożnego Pana Posła który nie dopuści, by inteligentna rodzina stała się straszną ofiarą niezasłużonej winy. Z góry też jak najuniżej dziękuję i kłaniam się pozostając z wysokiem poważaniem i najgłębszem uszanowaniem

Judka Kornowa żona Mosesa Korna
z Pilźnie.

Kraków, Plac Kossaka 1 5. 9 Luty 1918

Szanowny Panie Prezesie

W załączeniu dwa listy w sprawie mojego szwagra, jeden do jenerała Puchalskiego, drugi do Kapitana Zagórskiego. Ośmielam się najgoręcej prosić jeszcze raz o łaskawe poparcie i polecenie wysłania tych dwóch listów najprędszą drogą.

Przy tej sposobności wyrażam Szan. Panu Prezesowi najgłębszy szacunek i przyjaźń

oddany sługa

Wojciech Kossak

E. K.

Kraków, pl. Jul. Kossaka 5,
2/V 1917.

Łaskawy panie prezesie —
Nie wiem doprawdy jak przepro-
sić i dziękować Wam Łaskawemu
panu prezesowi — za uprzejmość
i gotowość z jaką zechciał obiecać
poprzeć moją prośbę — jakkolwiek

tak mało jestem, wielce Łaskawcem
panu Zenona; pan Kobylański w
właśnie mi mówi — że o całej C
sprawie dalszego uwolnienia od i
służby wojskowej — (gdyby było T
możliwem „auf unbegrenzte
Zeit) mówił z panem prezesem; —
szczegóły zna Dr. Kalicht — któren
doniosę jak tylko papiery odnośne

obejdą z Tarnowa. – Mój protego-
wany Samuel Engelhardt, jest właś-
cicielem składu węgla w Tarnowie
i dostawcą węgla dla garnizonu
Tarnów – (Militär-Arendator) –
mimo że Żyd – bardzo porządny
człowiek – któremu czuję się w
obowiązku pomóc – z wdzięcznoś-
za to że w czasie inwazji –

najmocniej z własnej inicyatywy
ratować nam wiele mocy od
niszczenia — i uchronić od ogrom-
nych strat — mojego brata i jego
majątek. —
Z wyrazami najgłębszego mojego
uznania i powtarzaniem tego raz
jeszcze serdecznie podziękowania
łaskawemu panu prezesowi
Jerzowa Kossakowa

140

Antoni i Anita z Geyerów

Kostaneccy

zawiadamiają o ślubie swym,

który odbył się w Warszawie, w kościele Opieki

Św. Józefa (PP. Wizytek) dnia 27 lipca b. r.

REKTOR
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE.

Kraków 26. III. 15.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Na dni kilka przed nadejściem listu Jaśnie Wielmożnego Pana otrzymałem list J. E. Pana Hr. St. Tarnowskiego o przysłanie portretów ojca i Szujskiego do Wiednia.

Nie mogąc na własną odpowiedzialność zrobić tego przesłania zapisałem przeto na następny dzień na posiedzenie Senatu Akademickiego; okazały się jednakowoż pod tym względem bardzo znaczne trudności, tym więcej, że p. Jankowski tego samego dnia.

właśnie gdy się odbywało posiedzenie Senatu
Akademickiego, wyjechał. Pomimo zdenerwowa-
nia tych różnych momentów wymagałby
osobnego pisma, upoważniłem p. Dziekana
Rozena, aby zechciał p. Tarnowskiego
o dyskusji poinformować, wobec czego
przypuszczam, że p. Tarnowski przy ich-
samym przyjęciu zastrzeżeń obstawa-
nie będzie.

Po nadejściu listu Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezesa prosiłem również pana
dziekana Rozena, aby zechciał tak
samo Jaśnie Wielmożnemu Panu tak

dziękuję serdecznie za treść.

Łączę wyrazy wszystkiego szacunku i poważania

całk. oddany

Kossak

10134

IV